

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 265 (12 344) ▲ Wyd. 2

Poznań, piątek 9 listopada 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

ROZMOWA
Z FELIKSEM DASZCZUKIEM
DYREKTOREM DEPARTAMENTU
EKONOMICZNEGO
MINISTERSTWA
KOMUNIKACJI

DLACZEGO PODRÓŻE DROŻEJĄ

— Nie tak dawno, bo w początkach 1983 r. wzrosły opłaty za przejazdy pasażerów koleją i autobusami, a teraz znów w tych środkach lokomocji drożeją bilety. Czy nie za częste są te podwyżki?

— Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ta dokonana w 1983 r. była pierwszą od 23 lat, to na pewno nie za często. Opłaty za przejazdy muszą rosnąć, bo inaczej kolej i PKS nie dadzą sobie zupełnie rady. W założeniach rozwoju transportu na lata 1983—1985 przewidziano, że w 1985 r. opłaty na trasach stopniowo podwyżka zmierzająca do poprawy sytuacji ekonomicznej kolei i komunikacji autobusowej. Głównym celem tej operacji jest przybliżenie cen do faktycznie ponoszonych kosztów, a więc i ograniczenie dotacji z budżetu państwa. W roku minionym zrealizowany został pierwszy etap tej podwyżki. Jak pamiętamy, ceny biletów wówczas podniesiono o 100 procent, mimo to liczba pasażerów wcale nie zmalała, a nawet przeciwnie — wzrosła. W 1983 r. PKP i PKS przewiozło 37 mln pasażerów więcej, niż w 1982 r. Obecnie mamy drugi etap podwyżki. Tym razem o 50 procent.

— Czy zgodnie z założeniami udało się w tym pierwszym etapie zmniejszyć dotacje?

— Tak. W przewozach pasażerskich PKP i PKS zmalały one z 84,4 mld w 1982 do 59,8 mld zł. w 1983 r. Niestety, w tym roku ze względu na wzrost cen materiałów, surowców, paliw, energii — deficyt znów zwiększył się i obecnie wynosi 79 mld zł. Dotacje do przewozów pasażerskich będą w br. dwukrotnie większe od wpływów uzyskanych przez PKP ze sprzedaży biletów.

— Czy obecna podwyżka zlikwiduje dotacje?

— Niestety — nie. Dla uzyskania pełnej rentowności w przewozach pasażerskich opłaty za przejazdy koleją, należałoby podnieść o ponad 300 procent, a autobusami PKS o 125 procent. Tymczasem obecna podwyżka, jak wspominałem, nie przekracza 50 procent i obejmuje jedynie bilety jednorazowe. Pracownicy i szkolne ze względu na technicznych zostaną podwyższone również o 50 procent od 1. 01. 1985 r.

— Skórka zatem nie warta jest wyprawki?

— Warta. Gdyby nie było tej podwyżki dotacje w 1985 r. przekroczyłyby 120 mld zł. Ponadto korzystając z tak dużych dotacji i budżetu staje się pośrednim źródłem do finansowania wszystkich klientów korzystających z naszych usług. Dlatego właśnie kolej ma być dobrym właścicielem pomagającym fabrykom i przedsiębiorstwom ze szkoda dla siebie?

— Czy usługi kolei są naprawdę u nas tak tanie?

— Bardzo. Opłaty za prze-

Dokończenie na str. 4

H. J. Vogel z wizytą w Sejmie

Europa potrzebuje Polski silnej

(PAP) Przebywająca w naszym kraju z wizytą oficjalną delegacja frakcji SPD w Bundestagu z przewodniczącym frakcji i wiceprzewodniczącym SPD Hansem Jochenem Voglem złożyła 8 br. wizytę w Sejmie, gdzie przeprowadzone zostały rozmowy z członkami Klubu Poselskiego PZPR.

Przewodniczący klubu, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski przedstawił sytuację społeczno-polityczną w kraju, podkreślając trwałe pozytywne tendencje w gospodarce, jak i w życiu społecznym. Prawdziwym ciosem dla procesu stabilizacji było morderstwo popełnione na ks. Popieluszcze, wymierzone w realizowaną przez władze linię porozumienia, a także w stosunki państwa z Kościołem.

Przechodząc do omówienia stosunków dwustronnych K. Barcikowski wskazał na ich wyraźne w ostatnim okresie zahamowanie. Odgrywa w tym rolę kwestia rewizjonizmu, na który społeczeństwo polskie jest szczególnie uciążliwe. Jeżeli bowiem nad granicami jakiegokolwiek kraju stawia się publicznie znaki zapytania, to czy ten kraj może na to nie reagować?

Granice nasze zabezpiecza sojusz z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi i tego nie zmienia rewizjonistyczne żądania. Ale żądania te niebezpiecznie jątrzą stosunki między państwami i niweczą nadzieje na pokojowe współżycie obywateli PRL i RFN. Do tej kategorii spraw zaliczyć trzeba podejmowane w RFN próby doszukiwania się milionowej mniejszości niemieckiej w Polsce. Odczytuje mi to — powiedział — iż niektórzy w RFN uważają, iż Polacy są na tyle słabi, że można wymusić na nich różne ustępstwa. Nie mamy jednak na sprzedaż żadnego województwa, ani też jakichkolwiek podstaw do uznania części naszego społeczeństwa za obywateli innego państwa.

H. J. Vogel poinformował o sytuacji w RFN, zaliczając do głównych problemów swego kraju walkę z bezrobociem, dążenie do zapewnienia sprawiedliwości społecznej i usuwanie szkód w środowisku naturalnym. Społeczeństwo RFN — stwierdził — jest drażnione troską wynikającą z niebezpieczeństwa dla pokoju, jaki wynika z wysiłku zbrojeń oraz nadmiernymi wydatkami na ten cel.

Nawiązując do informacji

o sytuacji w Polsce, H. J. Vogel przypomniał swe słowa wypowiedziane podczas ubiegłorocznej wizyty w Bonn przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR, kiedy to wyraził przekonanie, iż dialog w Polsce doprowadzi do narodowego konsensusu. Europa — powiedział — potrzebuje Polski silnej i stabilnej. Chodzi o taką Polskę, która w zgodzie ze sobą potrafi urzeczywistnić swe historyczne zadania.

Terrorystyczna zbrodnia stała się ciosem. Jako minister sprawiedliwości w ostatnich kilku latach — powiedział — mam duże doświadczenie w walce z terroryzmem i potrafię rozpoznać przeciwko czemu zbrodnia na ks. Popieluszcze jest wymierzona. Dlatego za w pełni przekonany uważam usłyszane wyrażenie. Jesteśmy pod wrażeniem determinacji, z jaką prowadzone jest śledztwo. Za równo działania określone w oświadczeniu KC w tej sprawie, jak i czynności prokuratorskie, są drogą do wyjścia z tego kryzysowego momentu. Z racji moich doświadczeń mogę wejść w położenie osób odpowiedzialnych za wyjaśnienie sprawy i z tej pozycji wyrazić uznanie dla podjętych działań.

USA grożą Nikaragui agresją

(PAP) Rada Prezydialna nikaraguańskiego Rządu Odnowienia Narodowej wystosowała odezwę do narodu i całej społeczności świata, w której zwraca uwagę na wzrastające niebezpieczeństwo bezpośredniej, zbrojnej agresji USA przeciwko Republice Nikaragui.

Administracja Reagana — głosi dokument — za pośrednictwem swych oficjalnych przedstawicieli różnej rangi, niejednokrotnie groziła Nikaragui represjami, w tym także zombardowaniem jej terytorium w odwiecie za rzekome sprowadzanie do kraju nowoczesnych samolotów wojskowych. Rząd w Managui za przeczyl, że sprowadził samoloty.

Plan ciągle konsultowany

Już dawno żaden program, czy też plan — nie tylko ze sfery gospodarczej — nie był tak wszechstronnie omawiany i dyskutowany jak projekt Centralnego Planu Roczno-1985. Od kilku miesięcy trwa nad nim dyskusja we wszystkich właściwych środowiskach i regionach kraju. W Wielkopolsce jedną z pierwszych założeń spośród tych, które zajęły się dyskusją nad projektem, była załoga „Cegielskiego”. Omawiano założenia planu zarówno w zakładach przemysłowych jak i w przedsiębiorstwach handlowych, transportowych czy też budowlanych. Wypowiadali się o założeniach samorządy pra-

Naradzie towarzyszy wystawa



Z inicjatywy Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Stupi Wielkiej (Poznańskie) rozpoczęła się wczoraj w Poznaniu ogólnopolska dwudniowa narada dyrektorów stacji COBORU. Towarzyszy jej otwarta również wczoraj, w holu Urzędu Wojewódzkiego przy al. Stalingradzkiej, wystawa nowych odmian m. in. kwiatów i warzyw, których część jest już uprawiana. Ekspozycję będzie można oglądać około tygodnia, korzystając przy tym z rad specjalisty i materiałów informacyjnych. (wra)

Fot. „Głos” — R. Królik

Posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych Opinie o projekcie CPR-85

(PAP) Komitet Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych zebrał się 7 listopada z udziałem przewodniczących ogólnokrajowych organizacji związkowych. Głównym tematem obrad, był projekt Centralnego Planu Roczno-1985 r., ze szczególnym uwzględnieniem polityki płac, cen oraz warunków pracy i bytu które to problemy z natury rzeczy są głównym przedmiotem zainteresowania związków zawodowych.

Jak podkreślił we wprowadzeniu do dyskusji przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Manfred Gorywoda, opinie i uwagi związków zawodowych dopomogą w konstrukcji podstawowych proporcji projektu CPR oraz rozwiązań szcze- gółowych. Punktem wyjścia do opracowania projektu planu była też pogłębiona analiza sytuacji gospodarczej kraju i nowych zjawisk, które na nią oddziaływują.

Stanowisko związkowe wobec projektu planu przedsta-

wił szef zespołu roboczego do spraw CPR Maciej Manicki (przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Remontu i Budowy Statków).

Generalnie — za podstawowe cele 1985 r. związki zawodowe uznają odczuwalną dla ludzi pracę poprawę równowagi rynkowej, obniżenie tempa inflacji, zapewnienie osiągniętego już poziomu życia ludzi pracy. Konieczne jest w tym celu prowadzenie odpowiedniej polityki cenowej, która powinna zagwarantować także możliwość odroczenia od reglamentacji artykułów spożywczych.

Zabierając głos na zakończenie obrad, wicepremier Mieczysław F. Rakowski poinformował, że stanowisko związków zawodowych będzie dołączone do projektu CPR i przedstawione wkrótce Radzie Ministrów. Związki zawodowe zostaną poinformowane, które spośród ich propozycji zostały przyjęte, a które nie, i z jakiego powodu.

Kontakty polsko-brytyjskie ★ Stosunek Polski do MOP

★ Przebieg śledztwa w sprawie zabójstwa ks. J. Popieluszki

Konferencja prasowa J. Urbana

(PAP) 7 listopada odbyła się kolejna konferencja rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi.

J. Urban nawiązał na wstępie do wizyty w Polsce ministra stanu w brytyjskim

MSZ Malcolm Riffkinda. Po trzyletniej przerwie była to pierwsza wizyta na szczeblu ministerialnym z Wielkiej Brytanii. Stanowi ona poważny krok w postępującym, nie bez trudności, procesie normalizacji. Dokończenie na str. 2

Rozpoczęły się rozmowy izraelsko — libańskie

(PAP) Przy trójkątnym stole rozpoczęły się w czwartek rane rozmowy libańsko-izra-

elskie w sprawie wycofania izraelskich wojsk okupacyjnych z południa Libanu.

Uczestniczą w nich wojskowi libańscy i izraelscy, a odbywają się one w Nakurze, mieście libańskim na wybrzeżu śródziemnomorskim, 5 km od granicy z Izraelem.

twie, co sprawi, że dochód na rodowy powinien być wyższy niż przewidywano w momencie przygotowywania założeń przy sztorcowego planu.

Stąd też o ile to będzie możliwe uwzględnione zostaną przez rząd te opinie zgłaszane w trakcie konsultacji, które do magaty się działań na rzecz zmniejszenia tempa inflacji, rewolucyjnej emerytur i rent czy też przeznaczenia większych środków na świadczenia społeczne, ochronę zdrowia itp. Konsultacje dowiodły też, że dalszy postęp w tej dziedzinie będzie możliwy wraz z wzrostem produkcji i wydajności pracy. Będzie możliwy — niejako wprost proporcjonalnie — do tego jak będą poprawiały się w skali społecznej ogólne wyniki gospodarowania.

MAREK PRZYBYLSKI

Dokończenie ze str. 1

ch stosunków pomiędzy obu krajami.

Następnie rzecznik poruszył sprawę: Polska a Międzynarodowa Organizacja Pracy. Jak wiadomo — powiedział — od roku zawieszona jest współpraca między MOP a Polską, czego przyczyną jest znana, antypolska akcja na forum tej organizacji. Ocenę sytuacji przedstawiła PAP w informacji opublikowanej 21 czerwca br. Przypominam to, aby stwierdzić, że stanowisko Polski wyrażone w czerwcu pozostaje w pełni aktualne. Zostało ono potwierdzone w liście stałego przedstawiciela PRL w Genewie do dyrektora generalnego MOP — list ten wystosowany został 21 września br. w związku z różnymi spekulacjami prasy zachodniej na temat stosunków pomiędzy MOP a Polską — chcę powiedzieć, że nasz kraj nie ma żadnych oficjalnych kontaktów z tą organizacją i tej kierownictwem. Natomiast w ostatnich miesiącach były pewne nieformalne, okazyjne spotkania z dyrektorem generalnym p. Blanchardem m.in. w kulisach 39 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. W trakcie tych spotkań wskazywał on na celowość podjęcia działań na rzecz zjednoczenia, sprawy polskiej z porządku dziennego organów MOP.

Autorzy działań antypolskich wydają się być gotowi do poszukiwania czegoś w rodzaju kompromisu, to przełożenie rozpatrywania tzw. raportu tzw. komisji śledczej być może miało być pewien sens. Rozpatrzenie raportu na najbliższej sesji Rady Administracyjnej MOP, która rozpocznie się w przyszłym tygodniu, i przyjęcie tego raportu przez radę do wiadomości może mieć tylko taki skutek, że Polska notyfikuje swoje wystąpienie z MOP.

Następnie rzecznik odpowiadał na pytania dziennikarzy. Przedstawiciel BBC interesował kwestie związane z obciążeniem przez I sekretarza KC PZPR gen. W. Jaruzelskiego o sobistego nadzoru nad pracą partyjną w resorcie spraw wewnętrznych, jak to sformułowane zostało w komuni-

kacie z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR.

Odpowiadając J. Urban przypomniał, że w kierownictwie partii istnieje podział bezpośredniej odpowiedzialności politycznej za poszczególne dziedziny życia. Jest to odpowiedzialność inna niż o charakterze rządowym, państwowym. Nie znaczy to, że zmienia się charakter podległości państwowego resortu spraw wewnętrznych — a o to do pytywał się zachodni dziennikarz; znaczy to, że w obrębie podziału pracy w kierownictwie partii — najwyższy czynnik tego kierownictwa, czyli I sekretarz KC, przejął bezpośredni polityczny nadzór o charakterze partyjnym nad resortem, nad którym także, jako premier, spełnia nadzór.

W każdym razie — dodał rzecznik — radziabym, aby komunikat z wtorkowego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR czytać w całości a więc, także w tej części, która mówi o jednoci i jednomyślności kierownictwa partyjnego.

Nawiązując do niejasnego pytania dziennikarza „New York Times” dotyczącego tego, czy istnieje różnicowanie pomiędzy sprawcami zbrodni i innymi osobami podejrzanymi o współudział z tymi, którzy chcą czerpać ze zbrodni polityczne korzyści w postaci ożywienia działalności przeciw państwu — J. Urban powiedział: że nie wiemy, czy i kto inspirował zbrodnię na kśędzu Popieluszcze. W związku z tym nie możemy snuć na ten temat żadnych spekulacji, bo wprawdzie trzeba znać fakty aby mówić czy i z jakiego kierunku szedł impuls, kto tej prowokacji chciał a kto próbował z niej korzystać. Jeśli chodzi o te fakty, to dzisiaj nie ma jeszcze pełnych urzędowych wyników sekcji zwłok. W związku z tym wszystkie spekulacje dotyczące umyślnego opóźnienia, czy w ogóle niechęci do ogłoszenia tych wyników są nieuzasadnione. Znałe są tylko wstępne wyniki autopsji wynikające z oględzin zwłok co miało miejsce w AM w Białymstoku. Jest protokół oględzin sporządzony przez zespół specjalistów z zakresu medycyny sądowej pod kierownictwem

Konferencja prasowa J. Urbana

prof. dr Marii Byrdy z AM w Białymstoku i dr. Tadeusza Józwiaka z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Poznaniu. Sekcji zwłok dokonano z udziałem lekarza i adwokata delegowanego przez Episkopat. W czasie sekcji dokonano oględzin zewnętrznych i wewnętrznych ciała ks. Popieluski. W tymczasowej opinii zawartej w samym protokole sekcji stwierdza się że uszkodzenia mechaniczne, które powstały od działania narzędzi twardych, jakimi mogły być pięści — same przez się nie były śmiertelne, ale mogły mieć wpływ na przemieszczając utratę świadomości, zwłaszcza uszkodzenia stwierdzone na szyi. Nadto w protokole tym stwierdza się, że wybroczyny ponadnasilrdziowe są charakterystyczne dla śmierci przez uduszenie. Konstatuje się więc, że ks. Popielusko był pobity, ale to nie było przyczyną śmierci. Natomiast przyczyną śmierci było uduszenie.

Jako przyczyna uduszenia brane są pod uwagę takie czynniki, jak uciski rąk czy tampony. Po wydobyciu zwłok z wody stwierdzono w nim obecność tamponu. Nie wiadomo, czy ostatecznym czynnikiem, który spowodował śmierć, było utopienie.

Rzecznik rządu nawiązał następnie do różnych domniemań prasy zachodniej na temat sekcji zwłok. Część tych domniemań — powiedział — jest nieprawdziwa, zwłaszcza te z nich, które mówią o połamanych kościach rąk, szczęk, braku żębów. Mówię o wstępnych już wynikach sekcji dlatego — stwierdził J. Urban — aby oddalić przypuszczenia i plotki, że zwiela się z podaniem wyników sekcji zwłok lub w ogóle próbujecie się je zataić.

Składając zeznania — Piotrowski, Chmielewski i Pękala w różny sposób wyjaśniają dlaczego ks. Popieluszkę pobili. M. in. powiadają oni, że uciekali w którymś momencie po otwarciu bagażnika samochodu i to spowodowało użycie przez nich siły fizycznej. W tej chwili wszyscy trzej sprawcy zbrodni, którym jak

wiadomo postawiono zarzut zabójstwa, przyznali się do dokonania tego zabójstwa. Natomiast w swoich wyjaśnieniach przedstawiają oni różne i zmienne wersje samego przebiegu wypadków. Powiadają np., że dokonali zabójstwa, gdyż potracili głowy.

Wyszło na jaw, że 13 października ci sami: Piotrowski, Chmielewski i Pękala — próbowali dokonać zamachu na ks. Popieluszkę. Dokonali tej próby na trasie Gdańsk — Warszawa, jak to określają — w połowie drogi. Chcieli zatrzymać samochód, w którym jechał ks. Popielusko. Obrzucili samochód kamieniami, żeby spowodować jego zatrzymanie. Grzegorz Piotrowski powiedział, że rzucił kamieniem, ale samochód się nie zatrzymał.

Poszlaki więc wskazują, iż miejsce, gdzie dokonała się zbrodnia, jest przypadkowe. Wszystko to mogło dokonać się w innym miejscu, gdzie ks. Popielusko podróżował. Wskazuje na to również fakt, że Piotrowski i jego współpracownicy, jadąc na trasę między Gdańskiem a Warszawą zabrali różne akcesoria do naskowania się, np. tzw. czapki kominiarki, które zakrywały twarz, wzięli też kamienie. Wszystkie te akcesoria mieli potem w samochodzie, kiedy jechali do Bydgoszczy w ślad za ks. Popieluską. Gdy wracali do Warszawy po zabiciu ks. Popieluski o 3 nad ranem, wszystko to, razem z tablicą rejestracyjną, wrzucili do Jeziora Czerniakowskiego. Znalezione tam zresztą dodatkowe dowody w postaci fragmentu ręcznika wziętego z „Volkswagena” ks. Popieluski.

Jak stwierdził następnie rzecznik rządu — zgromadzone dowody pozwalają już obecnie skierować sprawę do sądu, gdyżby nie niezbędność wykrycia wszystkich okoliczności i motywów zbrodni. Zgromadzony materiał dowodowy już jest jednoznaczny i zupełnie wystarczający do oskarżenia o zabójstwo. Przypuszczalnie była to zbrodnia, do której przestępcy przystąpili wcześniej już z

zamiarem zabicia ks. Popieluski. Jednak z punktu widzenia swojego bezpieczeństwa działali w sposób niedoskonały. Stąd jest tak wiele znaków zapytania i okoliczności budzących zdziwienie. Można też przyjąć założenie, że zrazu chcieli tylko stworzyć groźbę w stosunku do ks. Popieluski, chcieli go zastraszyć i być może zbrodni dokonali pod natłokiem niepowodzeń w trakcie porwania, co teraz twierdzą. Te niepowodzenia to po pierwsze ucieczka Chrostowskiego, w którą tak trudno było od razu uwierzyć. Dziwne było, że czło wiek w kajdankach, zakneblowany wyskakuje z pędzącego samochodu i ucieka trzem funkcjonariuszom w sposób skuteczny. Drugim niepowodzeniem było zepsucie się samochodowi, w którego bagażniku znajdował się ks. Popielusko. Po jego otwarciu ofiara porwania podobno próbowała uciekać. Z kolei w rejonie Włocławka, gdy sprawcy porwania wzięli ks. Popieluszkę w stronę zalewu, kontrolowała ich milicja drogowa, nie znajdując jednak powodów do bliższego zainteresowania się samochodem. Sprawcy utrzymują, że pod wpływem tych wszystkich niepowodzeń ogarnęli ich strach i zaczęli się zachowywać nieprzeornie.

Prokuratura postawiła zarzut zabójstwa wszystkim trzem zatrzymanym z art. 143 kk. W tej chwili śledztwo jest coraz szersze. Absorbują coraz więcej ludzi i wątków śledczych. Szuka się maksymalnej wiedzy o kontaktach i powiązaniach sprawców, żeby coś z tego wyczytać. Sprawdza się różne wersje. Nawet wersje mało prawdopodobne. Ustalono np. że Grzegorz Piotrowski kupił w ostatnim czasie kolejno dwa drogie samochody „Audi” i „Fiat 132”. Stwierdzono, że ma konto walutowe, na którym jest co prawda nie wielka suma. Jednak to pozyskanie tej sumy nie jest jeszcze wyjaśnione. Rzecznik rządu stwierdził, że podaje te fakty, aby zilustrować w jak wnikliwy sposób badane są wszystkie sprawy mogące mieć związek z tym zabójstwem. Wyjaśnienie wszystkich wątków wymaga czasu. Jeśli istnieją jakieś osoby,

które inspirowały tę zbrodnię, osoby w sposób wyrazisty współwinnne to trzeba czasu, aby osoby te wykryć.

Rzecznik rządu wyjaśnił następnie, że płk Pietruszka został aresztowany pod zarzutem współudziału i pomocy w zabójstwie. Więcej na ten temat, ze względu na dobro śledztwa, nie można powiedzieć. Można tylko dodać, że jego wina nie jest bezsporna.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa gen. Piatka. Jest on odpowiedzialny za kontrolę podległego mu personelu. Kontrola ta, jak wynika z przebiegu zdarzeń, nie funkcjonowała właściwie. Choć więc o odpowiedzialność o charakterze służbowym, która też jest badana.

Rzecznik rządu powiedział, że sprawa zabójstwa ks. Popieluski badana jest nie tylko w swoich wątkach kryminalnych, ale bardzo szeroko. Szuka się wszelkich faktów, które w jakikolwiek sposób, poprzez różne osoby lub też zdarzenia mogą się łączyć z zabójstwem ks. Popieluski.

Dziennikarz „Interpressu” poprosił o skomentowanie fragmentu wypowiedzi gen. Czesława Kiszcza, mówiącego o tym, iż wydał on polecenie zatrzymania naczelnika Wydziału Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych ppłk. Leszka W. odpowiedzialnego za czynności wykonywane wobec ks. Popieluski. Interesowało go, jakie to były czynności podejmowane wobec ks. Popieluski? Były one związane — stwierdził rzecznik rządu — z polityczną działalnością ks. Popieluski i jego kontaktami z nielegalnymi strukturami, b. przecież ogła szaliśmy, że toczy się śledztwo w tej sprawie. Umorzono je dopiero z mocy amnestii. Wspomniany podpułkownik nie został aresztowany przez prokuratora, ale je go ewentualne związki ze sprawami zabójstwa są dalej badane. Istnieje poszlaka, że uczestniczył w jakichś rozmowach, poprzedzających porwanie, które mogły go, czy powinien być naprowadzić na myśl, że jego kole- dzy i przełożeni pragną sięgnąć do jakichś bezprawnych metod. (PAP)

Oficerowie radzieccy odwiedzili Leszno

INFORMACJA WŁASNA

W związku z obchodzoną w tym roku 67 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, województwo leszczyńskie odwiedziła, na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR delegacja oficerów z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Przewodniczył jej płk Wiktor Wisznik.

W dniu wczorajszym poszczególni oficerowie odwiedzili leszczyńskie miasta i gminy: Rawicz, Pogorzale, Osieczna, Miejską Górke, Kościan, Świeciechów, Borek i Krzemieniewo. Uczestniczyli tam oni w spotkaniach zorganizowanych w szkołach i zakładach pracy z aktywistami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (Jwi)

Prezydent Meksyku okłaskiwał orkiestrę A. Duczmal

Dokończenie ze str. 1

do Mexico City. Okazało się, iż omyłkowo skierowano go z Nowego Jorku do Miami. Ale dwa dni później instrument znalazł się na miejscu. W ostatniej chwili, bowiem tego dnia odbył się koncert inaugurujący tournée.

Inauguracja ta okazała się nadzwyczajną galą, do Teatru Republiki w Queretaro przy był m. in. prezydent Meksyku Miguel de la Madrid, obecni też byli ministrowie — w tym i wiceminister handlu zagranicznego PRL — Jerzy Kapuściński oraz przedstawiciele sfer dyplomatycznych, wśród nich ambasador PRL w Meksyku — Zdzisław Szewczyk.

Licznie zgromadzona publiczność przyjęła naszych artystów z ogromnym aplauzem i owacją na stojąco. Podob-

nie jak znakomitą pianistkę meksykańską Guadalupe Parrode, która jest solistką polskiej orkiestry w czasie tego tournée. Oprócz więc przewidzianych w programie wieczorów utwórów G. Bacewiczówny, O. Respigniego i W. A. Mozarta, zespół „zmuszony” do bisów wykonał i inne. Premierowa prezentacja poznańskich kameralistów na odległej ziemi meksykańskiej wypadła udanie.

Z Queretaro zespół wyrusza do Leon, San Luis, Potosi, Morelii, aby powrócić do Mexico City, gdzie zaplanowano dwa spośród dziewięciu koncertów. Jeden — dla uczestników i gości wielkiej imprezy targowo-handlowej krajów RWPG, otwieranej w meksykańskiej stolicy 9 listopada.

WOJCIECH NENTWIG

W WIELKOPOLSCIE

Tematem — ochrona środowiska

(Inf. wł.). Rada Wojewódzka PRON i Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX w Koninie byli organizatorami konferencji poświęconej problemom ochrony środowiska naturalnego w województwie konińskim. W pierwszej części obrad aktualny stan i zamierzenia w tym zakresie przedstawił dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego Jan Pściuk. Następnie prof. Jan Siuta z Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie przedstawił ekologiczne uwarunkowania rozwoju Konina i zagospodarowanie strefy ochronnej. (les)

W Pilskim i Gorzowskim — widoczność zerowa

Mgła sparaliżowała ruch kołowy

INFORMACJA WŁASNA

Już druga dobie na terenie całego kraju i zachodniej części NRD utrzymuje się bardzo gęsta mgła. Jak nas poinformował dyżurny synoptyk jest to typowe dla okresu jesiennego i związane z napływającą z południa Europy ciepłą i wilgotną masą powietrza. Widoczność w kraju wynosiła wczoraj wieczorem od 0 do 500 m. Podobne warunki przewidyje się również dzisiaj.

Najtrudniejsze warunki jazdy panowały w województwach pilskim i gorzowskim gdzie widoczność była zerowa. Spowodowało to, że ruch na drogach praktycznie zamari. Poruszali się jedynie ci, którzy musieli. Większość kierowców starała się ustawić bez-

piecznie swoje pojazdy na poboczuach dróg i dalej udać się pieszo. W Pilskim trzeba było zabezpieczyć dwie uszkodzone przyczepy samochodowe aby nie doszło do wypadku — zajęli się tym funkcjonariusze Wydziału Ruchu Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

W województwie poznańskim widoczność wynosiła około 100 m, choć miejscami mgła gęstniała i wtedy widoczność znacznie malała. Na przykład około godz. 15.30 poznański Stary Rynek spowity został tak silną mgłą, że prawie niewidoczny stał się Ratusz. Jednak w Poznaniu, podobnie jak w Pilskim podczas wleczkowej mgły nie zanotowano wypadków drogowych. (Jz)

Pamięci Jana Wellengera

6 listopada zmarł mgr inż. arch. Jan Wellenger — zasłużony i ceniony architekt, który niemal całe powojenne życie poświęcił rozwojowi Wielkopolski, szczególnie Poznania. Na podstawie Jego opracowań powstało wiele trwałych pomników architektonicznych. Między innymi był współtwórcą projektu największego spółdzielczego osiedla w Poznaniu — Rataj. Laureat licznych nagród najdłużej (w latach 1948 — 1975) związany był z poznańskim „Miastoprojektem”. Należał też do grona współinicjatorów studiów architektonicznych na Politechnice Poznańskiej; przygotował do zawodu architektów wielu młodych ludzi.

W 1975 roku powołany został na stanowisko dyrektora Biura Planowania Przemysłowego w Wojewódzkim Zarządzie Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich, a zarazem zastępcę głównego architekta województwa poznańskiego. Natomiast w roku

1981 — krótko przed przejściem na emeryturę — był głównym architektem województwa.

Pełnił też liczne funkcje społeczne. Niemal dziesięć lat prezesował Oddziałowi Poznańskiemu Stowarzyszenia Architektów Polskich, był woletnim przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej SARP i członkiem Kolegium Sędziów Konkursowych.

Jako członek ZBoWiD (podczas okupacji od 1941 do maja 1945 roku przebywał w hitlerowskich więzieniach i obozie koncentracyjnym Sachsenhausen) również i w działaniach tej organizacji był szczerze zaangażowany.

Za zasługi w pracy społecznej i zawodowej uhonorowany był Krzyżami — Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką SARP oraz licznymi medalami i odznakami.

Ze smutkiem żegnamy dobrego i życzliwego człowieka, zachowując pamięć o Nim.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie na ogół małe, zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna

8-10, minimalna od +1 do -1 stopnia. Wiatr słaby, południowy. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Pile 4, Lesznie i Poznaniu 6, Kaliszu i Koninie 11 stopni.

Cisnienie 753,7 mm czyli 1004 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Olgierd Błażewicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kundzina, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.

Biuro Ogłoszeń, ul. Skrytka 1. 60-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań.

Matura i zawód

Najzdolniejsi i najslabsi

Korespondencja własna z Węgier

Nauka obsługi telexu nie zainteresowała żadnego chłopca ani dziewczyny z Gimnazjum im. Julii Banyai w Kecskeméte. Natomiast szesnastu uczniów z klasy trzeciej i czternastu z czwartej zdecydowało się na naukę za wodą laboranta. W sąsiednim gimnazjum młodzież miała do wyboru przygotowanie do zawodu bibliotekarza, technika elektronika lub przewodnika z zakresu turystyki. Listy zawodów, w których mogą się specjalizować uczniowie, jest elastyczna, zmienia się w zależności od potrzeb danego regionu. A sam fakt, że maturzysta opuszcza gimnazjum ze świadectwem maturalnym i świadectwem zawodowym nikogo nie dziwi.

Nie jest to pełna i wszechstronna nauka zawodu, jaka daje szkolnictwo zawodowe, lecz raczej przygotowanie do pracy w danej specjalności. Na tyle jednak szerokie, że absolwent gimnazjum otrzymuje świadectwo zawodowe i może podjąć pracę w zawodzie, którego się uczył. Dzięki temu, że część absolwentów podejmuje pracę w wyuczonym zawodzie, potrzeby kadrowe danego regionu jak twierdzi dyrektor gimnazjum im. Julii Banyai — Mihalt Brenyo są zaspokojone.

W klasie trzeciej i czwartej uczniowie obowiązują zajęcia fakultatywne, które, podobnie jak u nas, rozszerzają wiedzę z zakresu późniejszych studiów. Zamiast zajęć fakultatywnych z wybranych przedmiotów uczeń może zdecydować się na przygotowanie zawodowe. Ta decyzja nie przekreśla szans o ubieganie się o indeks, gdyż zakres tematów maturalnych jest taki sam dla wszystkich uczniów. Nie stosuje się żadnej taryfy ulgowej, bo celem gimnazjum jest przede wszystkim kształcenie dla dalszego zdobywania wiedzy, a dopiero potem do ewentualnego zawodu. Wymagania, które stawia się uczniom, są wysokie. Dyrektor Mihalt Brenyo nie widzi powodu, aby ukrywać fakty, że na sobotę i niedzielę ilość zadań domowych wzrasta, i to pokaźnie. W ciągu

tygodnia uczeń, na przykład klasy trzeciej, ma 33 godziny zajęć i odrabia lekcje w ciągu dwóch lub trzech godzin, a w sobotę i w niedzielę na te same zajęcia musi przeznaczyć od czterech do pięciu godzin dziennie.

Do gimnazjum od 1979 roku nie ma egzaminów wstępnych. Mój rozmówca ubolewa, że z braku miejsc nie przyjął setki dzieci. Nie zgadza się za selekcja najzdolniejszych. I podaje przykłady jak całkiem słabi z początku uczniowie stawali się coraz lepsi, aż w końcu doskonale sobie radzili na studiach. — Dzieci przychodzą do szkoły z różnym zasobem wiedzy — stwierdza.

I nie zawsze uczeń ponosi winę za luki w wiadomościach wyniesionych ze szkoły podstawowej. Przecież dziecko nie może być odpowiedzialne, że na przykład nauczycielka języka ojczystego w ciągu roku szkolnego urodziła dziecko, a matematyczne dzieci co rusz chorują. Znaczna grupa uczniów nie potrafi się uczyć. Na naukę poświęcają sporo czasu, zaś efekty z tego żadne.

Dlatego też w kierowanym przez siebie gimnazjum Mihalt Brenyo duże znaczenie przywiązuje do pierwszych miesięcy pobytu ucznia w szkole. Dla słabszych organizowane są zajęcia uzupełniające, nie tylko z poszczególnych przedmiotów, ale także z techniki uczenia się. W tych zajęciach może uczestniczyć każdy. Trwają one, gdy zachodzi tego potrzeba, nawet do końca drugiej klasy. Pomoc uczniom niezbędna jest najczęściej z matematyki, języka węgierskiego i języków obcych.

Podobnie jak uczniami słabymi, w specjalny sposób opiekują się też najzdolniejszymi. W trakcie lekcji dla całej klasy obowiązkowo nauczyciel jest różnicować zadania. Trudniejsze dla najzdolniejszych, a łatwiejsze dla reszty, z tym, że prowadzący lekcję łatwiejsze zadania, na przykład z matematyki czy fizyki, rozwiązuje z większością klasy i na tablicy. Zespoły klasowe na Wę-

grzech, również w odwiedzinym przeze mnie gimnazjum im. Julii Banyai, są liczne, na wet liczniejsze niż w naszych liceach ogólnokształcących. Jednak dyrektor autorytatywnie stwierdza, że indywidualny tok nauczania w czasie lekcji jest możliwy i obowiązkowy w jego gimnazjum. Podobnie jak obowiązkowy jest kurs informatyki dla nauczycieli matematyki. Każdy matematyk musi znać technikę elektonową. Gimnazjum ma trzy komputery, następnie trzy nieduże wzbogacające majątek szkoły. A że są w powszechnym użytku, świadczą o tym pierwsze lokaty zajmowane przez uczniów w konkursach programowania komputerów. Nawet letnie obozy organizują dla interesujących się informatyką. Niektórzy uczniowie mają własne minikomputery. Informatyka stanowi też jeden z rodzajów zajęć fakultatywnych. Jej podstawy znajdują się w programie matematyki już w klasie pierwszej. Rozwiniętych zainteresowań służy miejscowa Wyższa Szkoła Mechanizacji i Automatyki.

W podnoszeniu poziomu nauczania uczestniczą także młodzież. Formy samopomocy koleżeńskie są rozwijane. Często sprawdziany pozwalają nauczającym na aktualną orientację co kto umie. Poszczególne klasy różnią się poziomem, zaś podnoszenie go ulega leżonie jest nie od jednolitego wzorca dla wszystkich. Każda klasa ustawia dla siebie podwyżkę.

Te różne sposoby podnoszenia poziomu nauczania wprowadzane przez dyrektora Mihalt Brenyo przynoszą widoczne efekty. W ubiegłym roku szkolnym na ponad 600 uczniów tylko ośmiu miało problemy. Przez trzy ostatnie lata nikt nie oblał matury, na uczelnie dostało się 44 procent maturzystów, co przewyższa o dziesięć procent średnią krajową.

Takiej lokaty nie zdobywa się przypadkowo, tym bardziej, że Kecskemét nie jest miastem uniwersyteckim.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

„Agromet — Projekt” nawet na Kubie

Wzbogacanie rolnictwa

Nie udało się Przedsiębiorstwu Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet-Projekt” w Poznaniu stać się potentatem, choćby na miarę długiej nazwy firmy. Kole w oczu potężna kolorowa bryła biurowca przy ul. Staroleśkiej, który wzniesiono dla potrzeb przedsiębiorstwa, mającego zwiększyć zatrudnienie z 900 do około 1300 osób. Teraz, niewykończony obiekt przejęła „Centra” i tylko najwyższe piętro zajmie „Agromet-Projekt”, przenosząc tam część swojej załogi z pomieszczeń przy placu Wolności. I wówczas na Staroleśkiej znajdzie się cała, 530-osobowa załoga tej trzydziestoletniej firmy, przygotowującej projekty głównie dla przemysłu maszyn rolniczych.

Nie przypadkiem jedynego tego typu krajowego biura projektowe znajduje się w Poznaniu, skoro niemal za plotem znajduje się Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych i obok Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych. Projektanci inwestycji czy modernizacji mają pod ręką twórców maszyn rolniczych i fachowców od produkcji tychże. W praktyce pewnie ta współpraca nie jest taka prosta, ale budujący jest fakt, że przedsiębiorstwo projektowe weszło w skład Zrzeszenia Producentów Maszyn Rolniczych.

Nasza działalność — słyszę — stwarza warunki do realizacji zadań, których celem jest mechanizacja uprawy roli i hodowli zwierząt, a przez to niwelowanie różnic w warunkach pracy w gospodarstwie rolnym i fabryce. I jakby na poparcie tych słów gospodarze przytaczają długą listę inwestycji już zrealizowanych i obecnie wykonywanych przez... No właśnie! „Agromet-Projekt” formalnie rozpoczął swoją działalność w początku 1976 roku, natomiast swoimi korzeniami sięga 1953 roku, bo właśnie wówczas „urodził się” w Poznaniu dwie jednostki: oddział Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszynowego „Bipromasz” oraz Biuro Projektowo-Technologiczne Przemysłu Maszyn Rolniczych „Biprotech”. Pomimo odrębności organizacyjnej oba biura wykonywały podobne zlecenia i szczególnie w przemyśle rol-

no-spożywczym często się spotykały. Raz spotkały się z wolą ówczesnego Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i powstał „Bipromasz — Poznań”, a później „Agromet — Projekt”, którego wizytówką jest nie tylko gorący nad Staroleśką wieżowiec.

Do tego małżeństwa z rozdźwiękiem „Bipromasz” wniosł dorobek w postaci ponad 70 ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych związanych z przemysłem maszynowym. Jego założą z konieczności była wielospecjalizacyjna, bo wymagała tego specyfika różnych dziedzin wytwarzania. Raz były to fabryki „Cegielni”, innym razem maszyn rolniczych w Poznaniu, Dobrym Mieście, Inowrocławiu, Brzegu czy Rogoźnie, fabryki wagonów we Wrocławiu, Zielonej Górze, Świdnicy i Czerzanowie, zakłady przemysłu lotniczego i silnikowego, wytwórnie akumulatorów, tub aluminiowych i narzędzi chirurgicznych w Nowym Tomyślu.

W wianie znalazła się też jedyna w kraju pracownia projektująca hamownie silników tłokowych i przepływowych oraz rozwiązująca problemy z zakresu walki z hałasem i wibracjami. W dorobku jej pracownicy mieli patent na oryginalnie opracowany „kanałowy tłumik akustyczny”, oszczędzający materiały budowlane i chroniący naturalne środowisko. Inną specjalizacją „Bipromasz” było projektowanie instalacji magazynowania i rozprowadzania gazów technicznych oraz stacji neutralizacji ścieków przemysłowych. Podjęto się także za stosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w projektowaniu, zorganizowano pracownię informatyczną. Specjalnością stało się też projektowanie i realizacja stacji zgazowania tlenku i dwutlenku węgla.

Integracyjny partner, czyli „Biprotech”, rozpoczął swoją działalność od konstruowania maszyn i urządzeń mylnych, spichrzowych i piekarniczych a później transportowych. Opracowano maszyny dla garbarstwa, przemysłu mięsnego, mieszalni pasz treściwych. W miarę upływu lat biuro zlecano opracowywanie generalnych założeń rozwoju branży maszyn rolniczych, modernizacji zakładów, normali-

zacji elementów oprzyrządowania a wreszcie programowania i prognozowania rozwoju tego przemysłu. Nie ma dzisiaj fabryki maszyn rolniczych, w której rozbudowie czy modernizacji nie byłoby części poznańskiego biura. Preferowało ono lekkie konstrukcje stalowe z przeszkloną obudową i nie unikało trudów adaptacji zagranicznych licencji, co pozwoliło na podjęcie produkcji wielu nowoczesnych maszyn rolniczych.

Wszystko co dobre i postępowe starano się zachować w zjednoczonym przedsiębiorstwie, w którym do dzisiaj pracuje 15 osób, obchodzących z firmą zawodowy jubileusz. Znacznie liczniejsza grupa zaśluzonych projektantów przeszła w minionych latach na emerytury. Stąd w pracowniach sporo obecnie młodych twarzy.

Na nich spoczywa dzisiaj obowiązek dobrego zaprojektowania rozbudowy „Ursusa”, gruzdzkiej „Unii” — zwiększającej produkcję maszyn do uprawy gleby, wrocławskiego „Archimedesa”, producenta siewników w Kutnie, gorzowskich Zakładów Mechanicznych i wielu innych zakładów. Mniej jest — nawet w przemyśle maszyn rolniczych — nowych inwestycji, natomiast nie brakuje zleceń na modernizację fabryk i ich rozbudowę. Przyszłość poznańskiego biura jest zatem ukształtowana, ale ciągle... wzbogacana.

Przed rokiem zawarto kontrakt na zaprojektowanie i do stawę oprzyrządowania dla produkcji kombajnów zbożowych „Don” — w Związku Radzieckim i uczestniczy się w budowie fabryki wagonów na Kubie. Coraz owocniejsza jest też współpraca z berlińskim biurem „Ratioprojekt”, z której bardzo zadowolona jest poznańska załoga.

Przed zmniejszonym liczebnie biurem projektowym stoją dzisiaj zadania na miarę oczekiwanej nowoczesności rolnictwa. W minionym roku wykonało ono prace wycenione na 217 milionów złotych. Opanowany wachlarz specjalności projektowych pozwala wierzyć w dalszy postęp ilościowy i jakościowy.

JANUSZ BEKAS

Dyskusje o książkach są zawsze burzliwe. Kolejki ustawiające się przed księgarniami po atrakcyjne tytuły wywołują wiele emocji. Dla jednych możliwość zakupu interesującej książki jest drogą do zaspokojenia głodu wiedzy, inni sceptycznie twierdzą, że większość kolejkowiczów to spekulanci. A prawda, jak zwykle, leży gdzieś pośrodku.

Są jednak książki, które wielkich emocji nie wzbudzają, a których brak — mimo, że przez ogół nie zauważany — jest bardzo dotkliwy. Mowa o książce technicznej, bez której nie sposób wyobrazić sobie postępu naukowego i technologicznego. Zaspokajanie rynku w tego typu literaturę jest bardzo trudne. Główną przyczyną nie są w tym przypadku jednak kłopoty poligraficzne, z którymi borykają się wszystkie wydawnictwa w Polsce. Wiedza techniczna szybko się starzeje, ciągle powstają nowe dyscypliny — z jednej strony coraz bardziej wyspecjalizowane, z drugiej o charakterze interdyscyplinarnym. Także w życiu codziennym nauka i technika odgrywa coraz większą rolę, a to pociąga za sobą konieczność korzystania w wielu przypadkach z fachowej literatury. Dlatego z roku na rok rośnie zapotrzebowanie na ten rodzaj publikacji.

W Wydawnictwach Naukowo-Technicznych szacuje się, iż krag czytelników książki technicznej w Polsce liczy obecnie około 9 milionów osób. Jest to grono bardzo zróżnicowane zarówno pod względem specjalizacji i przygotowania zawodowego, jak też oczekiwań czytelników.

Ambicją Wydawnictw Naukowo-Technicznych jest zaspokajanie potrzeb jak najszerszego grona odbiorców. W obecnej, trudnej sytuacji polskiej poligrafii rodzi się jednak dylemat — wydawać atrakcyjne, popularne tytuły w wysokich nakładach, czy też specjalistyczne o nakładach niskich, ale także przecież poszukiwanych przez przedstawicieli poszczególnych dziedzin? Do kompromisów, jak zwykłe, zmusza życie, a ściślej reforma gospodarcza. Dlatego w WNT uważa się, iż należy zarabiać na książkach o wielkich nakładach i część dochodu przeznaczać na dofinansowywanie specjalistycznych.

Ogólnie jednak sytuacja książki technicznej jest trudna. W samych tylko WNT w ciągu ostatnich paru lat liczba wydawanych tytułów zmniejszyła się o połowę — z dwustu rocznie do stu. Z pewnością w przypadku literatury technicznej mniejszym złem byłoby zwiększenie liczby tytułów kosztem nakładów. Kiedy bowiem cięcia budżetowe poważnie zmniejszyłyby liczbę sprowadzanych do Polski fachowych książek i czasopism zagranicznych — zwi-

szcza z drugiego obszaru płatniczego — polska literatura stała się podstawowym źródłem informacji dla tysięcy inżynierów i techników. Dlatego ci, którzy mają dostęp do obcej literatury powinni — i niejednokrotnie przecież pragną — podzielić się z innymi zdobytą wiedzą, poznanymi nowościami. Tymczasem właśnie z powodu kłopotów poligraficznych, wiele książek wypada z planów wydawniczych na dany rok i — co za tym idzie — ukazanie się ich w późniejszym terminie rzadko już bywa nowością. W Polsce ta specjalistyczna literatura ukazuje się nakładem pięciu znaczących oficyn — Wydawnictw Nau-

Książka potrzebna technice jak części zamienne

kowo-Technicznych, Wydawnictw Komunikacji i Łączności, Wydawnictwa „Arkady”, Wydawnictwa Morskiego oraz Wydawnictw Przemysłu Maszynowego „WEMA”. Publikują one monografie naukowe, słowniki, encyklopedie, leksykony, podręczniki szkolne i akademickie, książki popularnonaukowe, politechnizacyjne dla dorosłych i młodzieży, katalogi branżowe, instrukcje obsługi i napraw, a także czasopisma. Aby zapewnić ich należyty poziom merytoryczny oficyny współpracują z najwybitniejszymi przedstawicielami polskiej nauki i techniki. Nie jest to zadanie wcale łatwe, zwłaszcza gdy dotyczy poradników czy podręczników. Tego typu publikacji nie zalicza się bowiem do dorobku naukowego autora i dlatego trudno do ich napisania pozyskać uznanych specjalistów w danej dziedzinie. Jeśli zaś chodzi o podręczniki, to na przykład w przypadku Wydawnictwa Morskiego zaopatrującego szkolnictwo morskie w te podstawowe pomoce naukowe pojawiają się trudności z jeszcze jednego powodu — każda ze szkół, mimo zbliżonego profilu, ma inny program nauczania. W praktyce oznacza to wydawanie różnorodnych książek. Jeśli zaś uda się znaleźć autorów poradników czy podręczników, to niejednokrotnie bywa tak jak z „Małym poradnikiem mechanika”, który wreszcie pod koniec bieżącego roku ukaże się na rynku księgarskim po 8-letniej nieobecności. Przez tyle bowiem czasu WNT umieszczały go w swoich planach, a zakłady poligraficzne korygowały

te założenia i po prostu nie drukowały go. Podobnie wygląda z poradnikiem dla inżynierów budownictwa. Wydawnictwo „Arkady” od 3 lat umieszcza go w planach, ale na pytanie kiedy on się ukaże, nikt nie potrafi odpowiedzieć. Kłopoty z poligrafią spowodowały okrojenie założeń wydawniczych „Arkady” na przyszły rok o 30 procent.

Do paradoksów zaliczyć można problemy Wydawnictw Przemysłu Maszynowego „WEMA” nie zawsze mogące nadać za potrzebami przemysłu. Chodzi w tym przypadku o wszelkiego typu instrukcje dla poszczególnych urządzeń. Nie raz bywa tak, że na przykład sprzętu gospodarstwa domowego nie można skierować do handlu, bo brakuje... instrukcji obsługi. „WEMA” jest specyficznym wydawnictwem. Mimo iż w przyszłym roku jej nakładem ukaże się około 2000 publikacji, niewiele z nich trafi na półki księgarskie. Większość stanowić będą katalogi branżowe, zakładowe, części zamiennych, różnego typu instrukcji obsługi i napraw, poradniki.

Przy obecnym stanie bazy poligraficznej oficyny wydawnicze nie są w stanie zaspokoić potrzeb czytelników. W samym tylko poznańskim Przedsiębiorstwie Państwowym „Dom Książki” — obsługującym także województwa konińskie, kaliskie, leszczyńskie i pińskie — w pierwszym półroczu bieżącego roku sprzedano 350 000 egzemplarzy książek technicznych. Jak twierdzą księgarze, jest to zaledwie jedna trzecia tego co znalazłoby nabywców. Nie oznacza to jednak, że nie ma pozycji, które zalegają półki. Nie są to oczywiście bestsellery, ale nie są także książki, które nadawałyby się jedynie na makulaturę. Po wprowadzeniu reformy gospodarczej znacznie zmalała liczba książek kupowanych przez zakłady pracy. Inżyniera czy technika nie zawsze zaś stać na zakup publikacji kosztującej zazwyczaj kilkaset złotych.

Nie łatwa jest więc droga książki technicznej do odbiorcy. Czasami kłopoty zaczynają się od znalezienia autora, który podjąłby się trudów jej napisania, a dalej poprzez plany wydawnicze i ich poligraficzne korekty toczą się aż do księgarni. I tu chyba — wbrew pozorom — zaczyna się najważniejszy etap tej drogi. Nie chodzi bowiem tylko o to, by książka została sprzedana, ale by trafiła do właściwego odbiorcy, do tego, który potrafi wykorzystać ją w pracy zawodowej. Bez fachowej literatury i umiejętności posługiwania się nią, nie można dziś mówić o jakimkolwiek postępie, o technicznym zaś w szczególności.

ANNA PLENZLER

(PAP) Frakcja parlamentar na SPD, po długich sporach przyjęła jednomyślnie tezę w sprawie tzw. polityki niemieckiej, czyli stosunków między obu państwami niemieckimi. Skomentował je na konferencji prasowej w Bonn wiceprzewodniczący frakcji Horst Ehmke. Niezależnie od różnic ideologicznych i systemowych między obu państwami, których SPD nie zamierza zamazywać, istnieją jednak dalece nie wykorzystane jeszcze możliwości dialogu i współpracy w różnych praktycznych dziedzinach, które dokument SPD szczegółowo wylicza.

Warunkiem takiego dialogu jest wszakże według SPD uznanie pewnych spraw podstawowych za nietykalne. Oba państwa niemieckie mogą wnieść szczególny wkład w utrzymanie pokoju w Europie jedynie, jeżeli nie będą podważały wzajemnie siebie egzystencji, traktowały siebie wzajemnie równoprawnie. Dlatego

SPD o polityce wobec NRD

Kwestionowanie granic groźbą dla pokoju w Europie

punktem wyjścia dla takiej postawy musi być uznanie istniejących granic w Europie. Republika Federalna nie zgłasza żadnych roszczeń terytorialnych wobec innych państw i nie będzie ich zgłaszała również w przyszłości — oto stanowisko frakcji SPD. Agencja DPA dodaje, że najwidoczniej jako „aluzję” do odwetowych wystąpień ministrów Zimmermanna czy Windelena z partii chadeckiej rozumieli należy następujące zdanie z dokumentu frakcji socjaldemokratycznej: „stawianie pod znakiem zapytania granic oznacza groźbę dla stałości i pokoju w Europie”.

SPD uważa ponadto, że w

dialogu z NRD władze bońskie powinny wyjść naprzeciw postulatowi NRD w sprawach tak zasadniczych, jak uznanie obywatelstwa NRD, nawiązanie stałych oficjalnych kontaktów między parlamentami obu państw, ustalenie spornej odcinka granicy na Łabie itp.

W swej polityce wobec NRD socjaldemokraci nie rezygnują z hasła zjednoczenia Niemiec i z aktywnych działań w tym kierunku. Uważają jednak, że jest to sprawa odległa, której szanse realizacji mogą powstać w przyszłości jedynie w ramach ogólnoeuropejskich.

Afera Flicka

Po H. Kohlu zeznania złożył H. D. Genscher

(PAP) W czwartek kolejnym po Helmucie Kohlu świadkiem przesłuchiwanym przez specjalną Komisję Śledczą Bundestagu w tzw. aferze Flicka, był Hans-Dietrich Genscher, przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), współpartner koalicji chrześcijańskich demokratów, pełniący w rządzie bawarskim funkcję wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych. Posiedzenia komisji odbywają się przy drzwiach zamkniętych, niewiele więc informacji na ten temat przeniknęło do prasy. FDP, podobnie jak CDU/CSU, a także SPD, otrzynęła znaczne sumy od koncernu Flicka.

„Ruch oporu: Wielkopolska 1939 - 1945”

Laureaci konkursu

Konkurs ogłoszony na początku br. przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu redakcję „Nurtu” i „Wprost”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Wydawnictwo Poznańskie — przeznaczony był dla Wielkopolan działających w czasie okupacji na terenie Wielkopolski.

Jury, któremu przewodniczył historyk, doc. dr hab. Marian Olszewski na posiedzeniu w dniu 7 bm. przyznało nagrody i wyróżnienia: Nagrodę Główną Wojewody Poznańskiego w wysokości — 30 000 zł. otrzymał — Klemens Edward z Dachowej.

Dwie nagrody drugie w wysokości — po 20 000 zł. otrzymał — Halina Witaszek z Poznania — Janusz Stefan z Kalisza.

Trzy nagrody trzecie w wysokości — po 15 000 zł. otrzymał: — Władysław Graf z Ostrzeszowa — Nikodem Pałasiak z Poznania — Józef Woźniak z Olsztyna.

Przyznano też piętnaście wyróżnień w postaci cennych książek.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się na początku grudnia. Wszyscy laureaci otrzymają osobne zawiadomienie i zaproszenia. (na)

INFORMACJA WŁASNA

Czy możliwa jest sytuacja, by wyrób opuszczający taśmę produkcyjną trafiał w takim samym stanie do odbiorcy? Co dzieje się z wytworzonym dobrem podczas magazynowania i transportu? Jak zapobiec stratom wynikającym z niewłaściwego obrotu artykułami?

Miedzy innymi na te właśnie pytania próbują znaleźć odpowiedź uczestnicy rozpoczętej wczoraj w Poznaniu, dwudniowej ogólnopolskiej konferencji naukowo-wdrożeniowej dotyczącej możliwości zmniejszenia strat w magazynowaniu i transporcie. Okazuje się, że powyższy pro

Konferencja naukowo-wdrożeniowa w Poznaniu

Oszczędzać bez nakładów finansowych

blem dopiero od niedawna absorbuje uwagę jednostek naukowych i jest przedmiotem ich badań i analiz, które wykazały już duże rezerwy i możliwości uzyskania przyrostu podaży dóbr. Wynikają one przede wszystkim z bezzwrotności zmniejszenia strat w magazynowaniu i transporcie, co jest jednym z elementów rządowego programu oszczędnościowego.

Dlatego też podczas obrad specjaliści starają się wskazać i ustalić zależności jakie kształtują i wyznaczają straty i ubytki w magazynowaniu i transporcie oraz przedstawić sposoby ich zmniejszenia. W konferencyjnej dyskusji zaplanowano również założenia programu szkoleniowego dla służb obrotu towarowego i materiałowego, które jak zauważono, bardziej

intuicyjnie niż racjonalnie wykonują swą pracę.

Na zaproszenie organizatorów — Wielkopolskiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Zarządzania, Urzędu Gospodarki Materialowej w Warszawie oraz Instytutu Gospodarki Magazynowej w Poznaniu do stolicy Wielkopolski przybyło 245 fachowców z wszystkich województw kraju. Podstawę dyskusji stanowi osiem referatów, w których autorzy powołując na potrzebę polskiej gospodarki w zakresie oszczędności wskazują w nich na możliwości ich uzyskania, a także przyczyny powstawania strat. (wra)

Dokończenie ze str. 1

jazdy pasażerów kolej są w Polsce niemal trzykrotnie mniejsze, niż w Bułgarii, Czechosłowacji i Rumunii, a dziesięciokrotnie niższe od pobieranych na Węgrzech i w Austrii.

— A jeśli zestawimy ceny za przejazdy z przeciętnymi zarobkami?

— Również w porównaniu ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem dostępnym przez jazdów kolej jest w Polsce większa niż w innych krajach. U nas za średnią pensję można obecnie 61 razy przejechać pociągami pospiesznym 2 klasy na odległość 300 km. W Czechosłowacji natomiast 39 razy, w Rumunii — 34, w NRD — 17, w Bułgarii — 13, a na Węgrzech zaledwie 9 razy.

— Dlaczego drożeją jednak tylko przejazdy pasażerskie? Czy nie lepiej rozpocząć od podwyżki cen towarowych.

Ładunków przecież wozi się więcej?

— W ciągu ostatnich 2 lat taryfy towarowe, zarówno PKP jak i PKS, były podnoszone dwukrotnie.

— A zatem nie są już one deficytowe?

— Na PKP jeszcze są, ale tu już wychodzimy na prostą. W tym roku np. dotacje z budżetu państwa do przewoźników towarowych kolej wyniosły 19 mld zł, zaś PKS — osiągnęła pełną rentowność.

— Usługi te są więc znacząco droższe, ale czy zmniejszyła się ilość przewoźników?

— Skądże. Każdego miesiąca kolej odmawia przyjęcia około 2 mln ton ładunków. Wielu klientów ciągle jeszcze nie liczy się z kosztami transportu. Są one wliczane w cenę towaru. Dlatego tak częste

są przypadki wożenia bez potrzeby tych samych ładunków z jednego krańca Polski w drugi. Jednak ostatnia podwyżka dokonana w marcu br. nieco zniechęca klientów do marnotrawstwa. Bardziej racjonalne są przewozy płodów rolnych.

Słowem w taryfach ładunków widać już pewne uwarunkowania ekonomiczne. Natomiast osobowe zostały daleko w tyle. Nie tylko kości tanie są bilety. Mamy też nadmiernie rozbudowany system ulg. Przy jednorazowych przejazdach korzysta z nich na PKP, aż 50 procent podróżnych. W PKS — 12 procent. Na kolejach europejskich powszechnie stosuje się jedynie ulgi dla dzieci i młodzieży uczącej się, studiujejącej. U nas dochodzą

do tego osoby pracujące. Trudno przywileje odbierać. Staramy się ich jednak nie rozszerzać. Tak więc przewozy pasażerskie kolej i autobusami będą w dalszym ciągu deficytowe. Zmniejszają się tylko dotacje.

— Czyli nie będzie żadnej poprawy?

— Poprawa, związana jest przede wszystkim z ilością taboru. Jest go wciąż bardzo mało i bardzo droża. W tym roku np. cena wagonu osobowego 2 klasy wzrosła w porównaniu z 1980 o 200 procent, autobusu o 226 procent. Mimo to staramy się, aby było czystiej i podróżowało się wygodniej. Pracy dotkliwych brakach taboru trudno to jednak osiągnąć. Jeśli dodamy wagonów na jednej linii, musimy ująć na drugiej i zawsze ktoś będzie podróżował w tłoku.

Rozmawiała

ZDZISŁAWA JURCZYŃSKA

DLACZEGO PODRÓŻE DROŻEJĄ

W pofalowanym, morenowym krajobrazie nerkowate jest zioro. A nad nim, na obrosłych trawą zboczach pagórków pasie się dorodne stado owiec. Najprawdziwszej, nobliwej rasy Kent. Dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Gospodarki Rolnej w Mielęcinie, Tadeusz Fórmanowicz rodu Wielkopolanin i absolwent poznańskiej uczelni rolniczej, chociaż nam pokazał owczarnię zarodową, stanowiącą chlubę jego fermy. Tę owczarnię, należąca do najlepszych w kraju uhonorowano w roku 1982 złotym medalem za wysoką wydajność wełny.

W mieleńskim przedsiębiorstwie 529 hektarów arealustą nową łąki i pastwiska. Na nich wypasa się 1600 owiec.

— Czy to jest ekonomicznie uzasadnione w waszych warunkach glebowo-przyrodniczych? — pytam mojego rozmówcę.

— Jak najbardziej, bowiem mamy grunty średniej jakości, przeważnie czwartej klasy. Wiele z nich jest właśnie tak pofalowanych, że są trudności z uprawą gleby i zbiorami plonów więc głównie nadają się na łąki i pastwiska.

— Mogłoby przecież na nich wypasać się bydło. Wołowiny nam w kraju brakuje...

— Bydło stanowi podstawę naszego pogłowia inwentarza. Zdolaliśmy utrzymać, mimo kłopotów paszowych w latach poprzednich (ograniczone przydziały pasz treściwych i total

na posucha), pogłowia bydła w granicach 4500 sztuk. Tyleż samo mamy trzody chlewnej. Prowadzimy także zarodową fermę krzyżówek kur ras Sussex i Rode Island Reed. Dostarczamy rocznie 250 000 kurcząt hodowcom w zachodniej i północnej Polsce. Ta ferma znajduje się w jednym z sześciu zakładów przedsiębiorstwa w Przybyśławiu. Mleko jest w naszym przedsiębiorstwie najważniejszym działem produkcji zwierzęcej. Nastawiamy się nie na ilościowe wskaźniki w obsadzie bydła, lecz na jego produktywność...

Słowa dyrektora znajdują potwierdzenie w uzyskiwanych wynikach. Krowa rekordzistka daje tu rocznie 7200 litrów mleka.

— Są to wyniki raczej rzadko spotykane w fermowej gospodarce — pytam dyrektora mieleńskiego zakładu Staniława Laskowskiego. — Cemu je zawdzięczacie?

— Jest to rezultat racjonalnego chowu. Jedna czwarta naszego stada krow ma 77 procent „dolewu” krwi rasy fryzyskiej. Współpracujemy stale w Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Zielonej Górze. W bieżącym roku gospodarz chcemy uzyskać średnią wydajność mleka od krowy w granicach pięciu tysięcy litrów.

PASTWISKO I AKORD

Rasa i krzyżowanie to jesz-

cze nie wszystko. Najlepsza krowa bez dobrego wyżywienia i opieki nie da dużo mleka.

Wprowadzono więc w okresie letnim pastwiskowe żywienie krow i jałówek cielnych, aby mogły w naturalnych warunkach korzystać z obfitej paszy, ruchu i słońca. Poprawiło to znakomicie rozród u bydła i zmniejszyło konieczność wykrakowywania stada, bo polepszyła się jego zdrowotność, zwłaszcza ra

paleniom, które są plagą w innych oborach fermowych w Polsce.

A gdzie tu miejsce na reformę gospodarczą?

Wyraża się to w ustanowieniu specyficznego systemu akordowego przy obsłudze inwentarza i uzależnieniu wynagrodzenia od wyników produkcyjnych stada krow. Stwierdzenie dobrego człowieka, im właśnie zapewniając w pierwszej kolejności mieszkania. Za

Reforma w gorzowskich PGR-ach (2)

Najlepsi dają sobie radę

cie. Jest o wiele mniej przypadków zapalenia wymienia. Mleko uzyskiwane od mieleńskich krow jest klasyfikowane w 99,5 procentach w klasie pierwszej. Sprzyja zresztą temu reżim sanitarny i pedantyczna czystość przy użyciu i chłodzeniu mleka.

W tej oborze widzieliśmy jedną z pierwszych sześcio- w kraju wytwórni wody lodowej o temperaturze zero stopni C, wykorzystywanej w obiegu do chłodzenia mleka. Usprawniono też według własnego pomysłu system mechanicznego udoju mleka, zmniejszając liczbę dojonych na raz sztuk. Dokładne wydojenie i masaż wymienia zapobiega za-

rabiają oni najlepiej w przedsiębiorstwie, podobnie jak i chlewniście, ale to się firmie opłaca. Może nie tak bardzo jak produkcja zbóż i rzepaku. Liczy się jednak, że w końcu ulegną zmianie niekorzystne dla produkcji zwierzęcej relacje cen.

NA CZYM ZAROBIĆ?

W tym przedsiębiorstwie, mimo panującej obecnie mody na przestawianie się przez ważne na produkcję zbożowo-rzepakową, co również daje się zauważyć w innych kombinatach gorzowskich, nie podejmuje się pochopnych decyzji, słusznie uważając, że

produkcji zwierzęcej nie da się oddzielić od roślinnej. Wysokie plony zbóż i innych roślin uprawnych zależą nie tylko od intensywnego nawożenia mineralnego, lecz również od dobrej jakości obornika.

Wprawdzie nadal zarabia się w mieleńskim przedsiębiorstwie najwięcej na produkcji roślinnej — na zbożach, rzepaku, burakach cukrowych, ziemniakach jadalnych, ale i w produkcji zwierzęcej nie ma deficytu. Jest to skutek starań o wysoką produktywność inwentarza, o lepszą zdrowotność w odpowiednich warunkach środowiskowych, o racjonalne spożytkowanie pasz uzyskiwanych głównie z własnych pól. Jeśli w roku gospodarczym 1982/1983 potrzeba było na utrzymanie dużej sztuki inwentarza 0,56 ha powierzchni paszowej, to już w roku minionym udało się ją zmniejszyć o cztery ary. Jest to oszczędność pól, która wcale nie odbiła się na produktywności inwentarza. Przeciwnie jest teraz więcej mleka od tych samych krow, więcej mięsa, wcale nie mniej wełny od owiec. Sprzedaż mleka z hektara użytków rolnych wzrosła z 572 litrów do 730 litrów, żywca z 220 do 230 kg.

Przy oszczędnej, racjonalnej gospodarce, mimo wzrostu kosztów na zakup materiałów do produkcji rolnej (paliwa, części zamiennych, maszyn, nawozów itp.), mieleń-

skie przedsiębiorstwo prawie dwu i półkrotnie podwyższyło swój zysk, osiągając wynik dodatni w granicach 96 milionów złotych. Jeden zatrudniony pracownik, któremu się płaci średnio po 15 369 złotych miesięcznie (bez funduszu premiowego), daje produkcję końcową netto 664 000 złotych.

— Właśnie ten globalny wzrost produkcji końcowej netto o ponad dwie trzecie, a na jednego zatrudnionego o 45 procent, przy zwiększonym wynagrodzeniu jedynie o 18,8 procent, wykluczył konieczność odpisów na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Nadwyżka bilansowa może być przeznaczona na fundusz rozwoju przedsiębiorstwa, które ma za co odnowić park maszynowy, dokonywać remontów budynków inwentarskich i magazynowych. Ze środków „własnych” rozpoczęto budowę suszarni zielonek. Trwa budowa dwóch bloków 18-rodzinnych w zakładach Przybyśławia i Grano-

wo. W tym kombinacie reforma przynosi dobre rezultaty. Jest to dowód, że i gdzie indziej może być lepiej, że reforma gospodarcza dla rolnictwa to nie zło konieczne, lecz po prostu szansa, z której trzeba umieć skorzystać.

MARIA POLCYNOWA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE

Lektura w „Głosie” z 31 X artykułu „Jesień protestu” (korespondencja z RFN), dała mi wiele do myślenia. Zresztą chyba każdemu, kto to uważnie przeczytał. Mianowicie chodzi o protesty zachodniemieckich obywateli przeciw zbrojeniom, a przede wszystkim rozmieszczaniu rakiet nuklearnych i pocisków amerykańskich w tym kraju, ale także przeciw pozostawianiu RFN w NATO. Mimo masowości tych demonstracji i to w wielu miastach, w tym mimo tworzenia „Łańcuchów Pokoju” nie jestem optymistką i nie mogę uwierzyć w skuteczność tych antywojennych ruchów w tym kraju. A w każdym razie, dopóki u steru będą tam pozostawać chadecy. Co bowiem z tego, że ludzie protestują, jeśli rząd i tak robi, co chce i popiera dążenia Stanów Zjednoczonych? Przecież bezskuteczne okazały się już poprzednio protesty przeciw rozmieszczaniu rakiet w RFN i w ogóle w Europie (...)

Teraz znów podano informację o finansowaniu partii, tworzących rządową koalicję, przez zachodniemieckie wielkie przemysły. Tak było za Hitlera, który nigdy by nie zatopił Europy w morzu krwi, gdyby go nie popierały i nie dawały pieniędzy wielkie koncerny. One dawniej i teraz także na zbrojeniach robią fortunę, a więc nie przestają popierać tych polityków, którzy są za militarystką i parciem do wojny (...)

Intencje zachodniemieckiego rządu są zaś oczywiste, jeśli neonaziści mają czelność i mogą bezkarnie nie tylko organizować się, ale znowu, jak kiedyś brunatne koszule, urządzić swoje zjazdy, jak ten, o którym ostatnio również doniosła prasa. I w dodatku oficjalnie działają przy SS-mani, nie obawiając się, że ich ktoś za dawne zbrodnie pociągnie do odpowiedzialności.

Wszystko to zwrócone jest przede wszystkim przeciw nam, bo przecież już się w RFN oficjalnie mówi o powrocie Niemiec do granic z 1937 roku i do obalenia układów z Jaltą i Poczdamu. Czy by się ktoś odważył na to, gdyby nie popieranie takich dążeń przez obecne władze Stanów Zjednoczonych? Czy nie trzeba tych symptomów widzieć jako jednej całości? A jeszcze są u nas ludzie, którzy mówią o dobrych intencjach Ameryki. Wierzyć się nie chce, że to możliwe wśród Polaków (...). (2171)

WŁADYSŁAWA MARECKA
Poznań

NIE DOROBI SIĘ...

W „Głosie” z 26 X przeczytałem pod tytułem „Najcenniejsze cechy” list pewnej pani z Pleszewa o oddaniu jej przez młodego mężczyznę zgubionego w Poznaniu portfela z dużą kwotą pieniędzy. Ja jestem schorowana, a pierwszeństwo grupie inwalidzkiej i wyrzuciłam paczkę z papierami i starymi gazetami do pojemnika na śmieci na przystanku tramwajowym przy ul. Szanińskiej w kierunku Górczyna. W tych papierach przez nieuwagę pozostawiłam pieniądze i złotą obrączkę. Było to 25 września. Ta osoba, która otrzymała paczkę z papierami i wyjęła pieniądze oraz obrączkę, nie raczyła się zgłosić i oddać do redakcji, do „Teleskopu” lub do radia, by się dowiedzieć, kto przez pomyłkę te pieniądze wraz z obrączką wyrzucił. Ucieszyła się moją krzywdą i zamilkła.

krzywdząc schorowaną niewiastę.

Nie mogłam przedtem napisać, ponieważ rozchorowałam się, gdy zauważyłam, że nie mam pieniędzy oraz obrączki. Osoba ta nie dorobi się krzywdząc schorowaną starszą kobietę. Może sumienie ruszy się u tej osoby i przez redakcję „Głosu” się odezwie? (2162)

N.N.R.
Poznań-Lazarz

OD REDAKCJI: Oby tak było i życzymy tego czytelniczce. Nie jest jednak wykluczone, że gasy ty z tą niecodzienną zawartością trafiły do zbioru makulatury i wszystko razem zostanie przemielone gdzieś w fabryce papieru. Nie można zatem przesądzać, iż ktoś się chce „dorobić na czyjejś krzywdzie”. Ponadto, pisząc do redakcji, prosimy podawać swoje dane personalne, łącznie z dokładnym adresem, bo jak się mielibyśmy z aut. listu skontaktować, gdyby się znalazła zgłosząca? Raz jeszcze nadmieniamy, że zastrzeżenie do wiadomości redakcji nazwiska i adresu czytelników nikomu nie udostępniamy, ani nie publikujemy.

OD KIEDY SUBSKRYPCJA

Chciałbym uczulić Redakcję na sprzedaż książek na zasadzie subskrypcji. Jestem wieloletnim zbieraczem książek. Pasja bibliofilską powstała u mnie nie „na fali” wykupywania książek dla dalszego, zyskowego ich odprowadzania — jak to jest teraz modne, lecz z chęci wielokrotnego powracania do ulubionych autorów. Książki kupuję od najmłodszych lat. Niejednokrotnie odmawiałem sobie wielu przyjemności, aby zgromadzić fundusze, potrzebne na zakup ulubionych tytułów.

W ostatnich latach zauważyłem jednak wiele anomalii na rynku księgarskim. Bardzo wysokie ceny książek w antykwariatach oraz na giełdzie powodują wzrost zainteresowania tym „towarem” u handlarzy i spekulantów. Rozumiem, że niemożliwe jest ustalenie takich ludzi i ich selekcja spośród kupujących w księgarniach. Trudno odmówić komukolwiek sprzedaży. Jednak nie mogę zrozumieć, jakimi tajemnymi drogami trafiają do nabywców bony subskrypcyjne na atrakcyjne książki? Nieraz codziennie wstępuję po pracy do poznańskich księgarni i nigdy nie zauważyłem ogłoszeń (lub jakiegokolwiek informacji) o sprzedaży bonów subskrypcyjnych. O tym, że można było dokonać przedpłaty subskrypcyjnej, dowiaduję się w momencie, gdy książka jest już do odbioru w księgarni — nieosiągalna dla mnie.

Swoje spostrzeżenia na ten temat konsultowałem w gronie znajomych, krewnych i przyjaciół. Wszystkie opinie są analogiczne z moją. Nie jest tajemnicą, że książki, na które jest rozpisaną subskrypcja, to pozycje poszukiwane na rynku księgarskim. Nie ukrywam, że byłem wielokrotnie bardzo rozczarowany tym, że nie mogłem wielu książek (dzięki takim dziwnym praktykom) nabyć. W związku z tym proszę odczarować ten „zaklęty krąg”. Niech w ramach normalizacji wielu dziedzin naszego życia wróci ja to n o ś c i t w i e r a n i a z a p i s ó w subskrypcyjnych w księgarniach. Nie proszę o jakiś przywilej dla siebie — chodzi o równe szanse dla wszystkich. (2176)

JERZY TALEŃSKI
Mosina

CZEGO „PRYJMOWANIE”?

Zapytuję, dlaczego sklep drogerijny w Poznaniu przy

ul. Poznańskiej 27a ma często wywieszoną kartę, że jest przyjmowanie towaru, a przed sklepem nie stoi żaden samochód towarowy. 30 X o godz. 14 chciałem kupić fufeczniki — sklep był zamknięty i wywieszona karta: „przyjmowanie towaru”. Zapytuję się, czy za zamknięcie sklepu obsługa ma też płacone, że tak chętnie stosuje te zamknięcia? (2179)

REGINA H.
Poznań

JAK TO JEST?

Dzisiaj (2 XI) w sklepie „Pianka” ul. Fredry 3 w Poznaniu kupiłem drożdżówki na śniadanie. Ekspedientka powiedziała, że od wczoraj cena wzrosła o 2 zł, a więc za 1 sztukę pobrała 12 zł. Powiedziałem, że przecież tylko usługi pocztowe zdrożały, a nie żywność. W domu stwierdziłem, że drożdżówki były stare, co najmniej od środy. Mało, że stare — to jeszcze i droższe? Więc jak to jest? Przecież żywność nie miała zdrożeć? Jestem emerytem. (2178)

JAN TEICHERT
Poznań

BARDZO MARTWA NATURA

Ostatnie lata suszy spowodowały obniżenie poziomu wód gruntowych, co wpłynęło niekorzystnie na rozwój roślinności, a także na znaczne usychanie drzew. Od suszy ucierpiały też lasy, zwłaszcza na lichych glebach. Leśnicy starają się bieżąco wycinać drzewa posuszone, by nie dopuścić do zmarznięcia drewna, a tym samym zapobiec masowemu wylęganiu owadów szkodników, rozwijających się w martwym drewnie.

Inaczej to wygląda w małych lasach i zadrzewieniach, stanowiących własność prywatną. Kikuty martwych drzew, jakie coraz częściej spotyka się przy zagrodach, drogach i torach kolejowych, nie upiększają krajobrazu i nie cieszą oka, w dodatku zaś przy niewielkim wietrze zagrażają życiu przechodniów. Było wiele różnych doraźnych akcji. Była akcja „Dni Lasu i Zadrzewień”, przebrzmiała akcja „Polesia”, kiedy wytykano nieporządki i bałagan, a suche drzewa przy zagrodach i drogach pozostawiały nadal i straszły. Może by zainicjować jeszcze jedną akcję: „Likwidacji drzew suchych i nowych zadrzewień usi”?

Drewno z tej akcji byłoby z pożytkiem przeznaczone na opał, a w miejsce suchych, uschniętych drzew można by jeszcze jesienią lub wiosną posadzić młode drzewka. W ogóle lasy wymagają specjalnej ochrony i uzdrowienia, są bowiem coraz bardziej zaśmiecone i zatruwane. Do lasu wywozi się różne śmieci, a nawet złom, szkło, makulaturę stare meble itp. Zaśmiecanie lasów nie świadczy dobrze o kulturze, dowodząc lekceważenia przepisów o ochronie środowiska. (2146)

G. K.
Nekla

BRAK PUDELEK, ALE...

Nawiązując do listu pt. „Denerwujące braki” („Głos” z 28 IX) w sprawie braków kremu „Nivea” na rynku poznańskim, Fabryka Kosmetyków „Lechia” wyjaśnia uprzejmie, że z powodu niedoboru opakowań (pudełek polistyrenowych) fabryka nasza produkuje krem „Nivea” w ilości, która nie pokrywa w pełni zapotrzebowania handlu i stąd okresowe braki tego wyrobu na rynku, w tym również na rynku poznańskim.

Równocześnie dodajemy, że w III kwartale br. przekroczyliśmy dostawy umowne kremu „Nivea” dla „Społem” w Poznaniu o 100 000 sztuk. Ponadto podpisałismy ze „Społem” w Poznaniu umowę na dostawę dodatkowej w 1994 roku kremu „Nivea” w ilościach w wysokości 1000 000 sztuk z czego do chwili obecnej zrealizowaliśmy już 714 000 sztuk, a w najbliższych dniach wyślemy dalsze 200 000 tub. (1861)

DIONIZY KACZMAREK
zastępca dyrektora

● Sprzedaż

Sprzedam jutro (jagnięta, bez), tel. 30-38-17 po 15. 4335g

Sprzedam woreczki foliowe do kawy. Leszno tel. 20-87-19. 1322p

● Motoryzacyjne

Poloneza nowego sprzedam. Włodarczyk Warko 24 gm. Wągrowiec woj. pilskie. 1310p

● Lokale

Sprzedam mieszkanie, stare budownictwo, 70 m kw. z ogrodem, telefonem, pierwsze piętro. Grunwald lub Wydzierżawie na kilka lat, płatne jednorazowo. Oferty 41970g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Nieruchomości

Dom z ogrodem 4000 m kw., małą szklarnią na E-8 w Przewodzieńsku sprzedam. Oferty 41969g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię dom, dobry punkt, w rozliczeniu mieszkanie 3 pokoje (tel. 651-51) wieczorem lub oferty 41988g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dom, ogrodnictwo sprzedam. Szczecin, telefon 23-37-53. 3267-K2

Sprzedam pilnie gospodarstwo rolne 8 ha, wraz z budynkami i inwentarzem z wyw. blisko Środy Wlkp. Wiadomość: 63-000 Środa Wlkp., Berwińskiego 12 m. 2 w godz. 13-17. 1343p

Działki, domy — kupno — sprzedaż. Sielachowski, tel. 20-05-66. 30105g

Śródmieście Poznań dom 100 m kw., garaż, 300 m kw. teren wynajm. firmie polonijnej, zagranicznej. Oferty 33076g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam okazjonalnie willę. Andrzej Jodłowski, Kostrzyn, ul. Chopina 36. 37457g

Działkę budowlaną w Czerwoku korzystnie sprzedam. Oferty 38392g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę rekreacyjną nad jeziorem. Oferty 38371g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę 420 m kw., Środa, Daszyńskiego 2 pod zabudowę warsztatowo-usługową. Telefon Poznań 435-74. 36956g

Sprzedam 11 ha z budynkami (nowe) oglądać soboty. Jan Podymski, Sobiesieni 62-309 Grzybowo gm. Września. 1390p

Kupię w mieście wolewizki w dzielnicy Wilowej rozpoczęła budowę, dom do wykończenia lub remontu. Oferty z ceną i opisem na adres Iwanek, Franciszek, Nowy Targ Osiedle Zawadzkie go 9/39. 1391p

● Różne

Autoalarm. Autoradiomontażi Telefon 13-32-70. 27467g

Wypożyczalnia sukien. Instalacje elektryczne. welonów, nakryć do tel. 77-36-42. 28422g

Pracownia Fotografii Barwnie, Mostowa 5, tel. 22-29-13 prowadzi sprzedaż filmów barwnych (Orwo) z wywołaniem. Wykonuje prace amatorskie — przyjmule zlecenia na wykonywanie zdjęć ślubnych, cywilnych i kościelnych. 39101g

Motocykli starych poszukuje Wojtanowski, Warszawa, Zwirki i Wigury 51/72. 3271-K2

Urząd Miasta i Gminy Opalenica unieważnia pokwitowania z kwitariusza K-103 o numerach Ab 406121-200. 3270-K2

Skład Konsygnacyjny THZ „Polmar SA” Górz Wlkp., ul. Kobylowska 88, tel. 224-97 — oferuje po atrakcyjnych cenach samochody używane z silnikiem Diesla. Zakupione pojazdy zwolnione są od opłat celnych oraz podatku od nabycia praw majątkowych. 3274-K2

„COMMERCIO” 42-380 Poraj, Korespondencyjne Biuro Ogłoszeń umożliwi kupno — sprzedaż WSZYSTKIEGO. Napisz! 1123p

Srebrne świerki, elsy, tuje, jaluwe i wiele innych roślin ozdobnych Komorniki, Nowa 2. 23417g

Cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 816-66. 27908g

Uwaga! Wszelkie naprawy blazyn i odzieży, modernizacja kocieryk, wszywanie zamków itp., plisowanie, obciąganie guzików, repasacja. Przyjmujemy zlecenia ekspresowe. Winogrody, ul. Gromadzka 23a. 36946g

Uwaga! Meble kuchenne drewnopodobne sprzedaję ul. Dąbrowskiego 294 tel. 48-00-40. 38870g

Cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 816-66. 27908g

Dnia 6 listopada 1994 roku opatrzona Sakramentami św. odeszła moja kochana mama, siostra i ciocia

ś. † p.

RÓŻA SKOWERSKA
z domu Kujawa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Córka z rodziną

Poznań, Rynek Łazarzski 9/11. 3322-U3

Pogrzebi w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1994 roku po długiej i ciężkiej chorobie sakramentami św. opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 60

ś. † p.

WALENTY KNOPP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskądanie kondolencji.

Poznań, ul. Hetmańska 151 m. 2, dawniej ul. Podkomorska 16 m. 2. 3321-U3

Dnia 6 listopada 1994 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 84, śp.

ANTONI POSTAREMCZAK

Masa św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 10 bm. o godz. 11 w kościele w Wysokim. Pogrzeb po mszy na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODEIMA

Poznań, Kanisbowa 1 m. 2. 43321g

Dnia 7 listopada 1994 r. zmarł we Wrześni po długiej chorobie, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

FELIKS ŚWIECICHOWSKI

oficer WP, powstaniec wielkopolski, partyzant AK, odznaczony Krzyżem Papieskim „Benedictus”, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką 40-lecia Straży Pożarnej i innymi.

Masa św. pogrzebowa odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 11 w kościele farnym we Wrześni, po czym o godz. 12 pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W imieniu rodziny

ks. Alojzy Świecichowski

Września, Gdańsk, Skrzelno, Brus. 43778g

Dnia 8 listopada 1994 r. odeszła od nas na zawsze, nasza kochana żona, matka i babcia

ś. † p.

JULIA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10. 11. 1994 r. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Chłudowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka i wnuczka

Chłudowa. 44309g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6. 11. 1994 roku w Poznaniu zmarł, przeżywszy lat 60 po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, brat, wujek, szwagier, śp.

BRONISŁAW PIOTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Świebodzin, Os. Łużyckie 13c/6. 3304-U2

Poznań, Os. Kosmonautów 2/158. 3304-U2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1994 roku odeszła od nas niespodziewanie, moja kochana żona, nasza droga mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74

ś. † p.

STANISŁAW RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

mąż z rodziną

Poznań, Stary Rynek 11/17 m. 4. 3328-U3

W dniu 5 listopada 1994 roku po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 91 zmarł, śp.

JAN MARACH

ednaczony licznymi odznaczeniami państwowymi, powstaniec wielkopolski długoletni pracownik Zakładów „Telekom-Teletra”.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu w Junikowie.

RODZINA

3327-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1994 roku zmarł nagle, przeżywszy 55 lat, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek

ś. † p.

LESZEK MAKALOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Jagiellońskie 66/14. 3325-U3

Wszystkim, którzy przeżywali i brali udział w pożegnaniu mojego najdroższego męża i kochanego ojca, śp.

WOJCIECHA JANIKA

SERDECZNE BÓG ZAŁĄC

żona z córką

3321-U3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego

Męża i Ojca

śp. JÓZEFA NOWACKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

w imieniu całej rodziny

składa

córka

42321g

Praca
Przyjmę prace chałupniczą. Oferty 3784g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.
Krawcowa przyjmie szydełko sukien i spodnie do domu. Oferty 3784g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.
Technik, rolnik, prawo jazdy ABT podejmie pracę po godz. 16, niekoniecznie w zawodzie. Oferty 37887g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.
Wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy. Krawiectwo lekkie. Oferty 37863g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nauka
Korepetycje z biologii, tel. 79-26-36 po 15 33376g

Udzielam lekcji fortepianu, tel. 20-61-13 34705g

Udzielam korepetycji z matematyki Oferty 33318g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Język angielski — nauka, korepetycje, tłumaczenia dokumentów i korespondencji. Wierzbowa 2 m 3. 35375g

Kupno
Kupię granit na podmurówkę. Tel. 478-03. 42870g

Silnik łodziowy „Salut”, tel. 837-29. 38134g

Zamrażarkę kupię, Gniezno 71-24 po 15. 38429g

Sprzedaż
Sprzedam 4 opony 10-calowe (do mini-coper) i 2 opony 13-calowe Dunlop, tel. 871-142. 43507g
Lodówkę Polar 136 nową, bojler 80 i elektryczny. Os. Rzeczpospolitej 19 m. 2. 43508g
Tanio sprzedam futro pł. makł nowe 138/110, płaszcz męski skórzany średni, magnetofon ZK-145, Hetmańska 102 m. 15, po 15. 43509g

Mebli białą wikliną — eksport, tel. 172-383. 42897g

Lodówkę Mińsk 16A nową sprzedam Słoneczna 24/1. 43088g

Tanio sprzedam kanapotapeczan, fotole i pufy skóropodobne. Osiedle Rusa 109 m 9. 42863g

Płaszcz skórzany turecki — damskie i Singler 834. Os. Przyjaźni 4G m 169. 41954g

Grzejniki żeliwne, okno i drzwi balkonowe z oknem skrzynkowe, duże rozmiary. Gromadzka 13A. 41995g

Sprzedam materac chryzantem z materacem tel. 12-06-03 wewn. 44. 42729g

Krzewy róż mercedes, s. nia, lona sprzedaje ogrodnictwo Szczepankowo Rodawska 17. 43473g

Asparagus plumosus sadzonki 4-5 pędów oraz rośliny 10 miesięczne już pionujące sprzedaż Zakład Ogrodniczy Poznań Szczepankowo Rodawska 17. 43474g

Pokój — 4 segmenty, 2 fotole, szafki kuchenne lodówkę (Mińsk). Informacje, tel. 448-72. 42712g

Sprzedam Ładę w bardzo dobrym stanie, tel. 411-235 godz. 10-18. 43039g

Aparat „Canon” plus do datkowe obiektywy, kolumny „Grundig” 73 W. telewizor „Sony” sprzedam Oferty 42865g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 42865g

Maszynki do wycieku wafli sprzedam Ratajczak Andrzej ul. Wilłowa 17, 83-800 Gostyn. 1351p

Okazyjnie z powodu wyjazdu TV — kolor Biały punkt 6-miesięczny. 28 cali, zdalnie sterowany z video Sharp pal secam tel. 792-210. 43388g

Radiomagnetofon „Daria” tel. 67-94-46. 41519g

Magnetofon M-8011, telefon 23-10-08. 41520g

Okazyjnie sprzedam 2 rowe, szlachecki piasek, cement Szydłowski, Marko wice gm Kleszczewo 33349g

Motoryzacyjne
Fiat 125, 1500, wymienione kompletne nadwozie, pełnym wyposażeniem fabrycznym silnika, wszystkie podzespoły 82 r. sprzedam. Jarochowskiego 34 m. 2. 43750g

Sprzedam silnik Mercedes 190 D, skrzynię biegów, dwie pompy wtryskowe. Telefon 20-66-66. 43029g

Poloneza sprzedam, odbiór Polmozyt, telefon 49-53-42, po 16.00. 44906g

Sprzedam skrzynię biegów i części do Volkswagena — Gofa, tel. 671-142. 43506g

Okazyjnie sprzedam Zastawę 1100, 1977 r. Telefon 560-39. 42620g

Zamienie „FSO” — 1500 — odbiór Polmozyt na Fiat 126p — odbiór Polmozyt, względnie sprzedam Oferty 35180g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 43321g

Fiat 125p 1980 zdecydowanie sprzedam, telefon 402-94. 43434g

Sprzedam tanio Renault 4 + części zapasowe Pożnań ul. Grudzień 14. 43321g

Syrenę Bosto 1984 sprzedam lub zamienie na Skodę, tel. 771-513 godz. 17-20. 43323g

Malucha dwuletniego kupię, tel. 647-05. 41848g

Motocykl Zündap 600, 88 mchod Wanderer W24 sprzedam Bystra 37. 43344g

Karoserię, silnik, inne części Fiata 127, 850, 750, pięć tarczową sprzedam. Bytom, tel. 81-51-91. 3287-K2

Kupimy nowego Fiata 125p Pick-up lub Combi Poznań, ul. Szarych Szeregów 23, p. 323, telefon 22-12-01 lub 22-10-81 wew 10-19 i 12-20. 3647-K1

Lokale
Odstąpię sklep — inne propozycje. Oferty 42971g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 42971g

M-3 spółdzielcze 38 m2 Os. Przyjaźni II ptr zamienie na minimum 3-pokojowe może być stare budownictwo telefon 231-404. 42877g

Studentka pilnie szuka pokoju — oferuje korzystne warunki. Oferty 42819g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 42819g

Pomieszczenia do przystosowania na warsztat, ok 50 m2 poszukuję, ul. Szczepankowskiego 6. 44818g

Nieruchomości
Pilnie sprzedam dom z ogrodem 800 m2 z garażem Kiekrz, ul. Kościuszki 28. Władomść Kiekrz, ul. Polna 15. 43751g

Polowe wille zamieszkałe, boczna Hetmańska, korzystnie sprzedam. Telefon 67-18-35. 44913g

Różne
Malowanie — tapetowanie, tel. 20-26-67. 39674g
ATVC — video przestrajania Jowiszów, Rubinów, Sony, Wenusów zachodnich itp. PAL/SECAM/PAL, terminy jednokrotnie — gwarancja. Inż. Socha, Warszawa 29-70-23. 2819-K2

Dla dwóch dziewczyn 4,5 i 3-letniej poszukuję miejsca w prywatnym przedszkolu Grunwald, Jeżyce lub dochodzącej opiekunki. Oferty 42878g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 42878g

Dezynsekcja, tel. 22-08-00. 34945g

Biuro Pośrednictwa Nieruchomości M. Karpieński, poleca swoje usługi Czynne wtorek, środa, czwartek od 17-19, ul. Mylna 52 m 24. 33368g

Matrymonialne
„AMOR” kojarzy małżeństwa. Kontakty zagraniczne dla pań, Bydgoszcz 23, skrytka 45. 3305-K2

Biuro Matrymonialne „Mazury” Olsztyn, skrytka 336, skarbnica ofert krajowych — zagranicznych. 3102-K2

Samotna lat 38 niezależna, domatorka, ładna, pozna pana do lat 45. Cel matrymonialny Wyłączna foto oferty nr 35184g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 35184g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Narodowy Bank Polski — Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 12, przyjmie do pracy z dniem 1 grudnia br.
INŻYNIER
BUDOWNIWA POWSZECHNEGO
posiadającego uprawnienia z art. 362 Prawa Budowlanego.
Podania wraz z życiorysem prosimy kierować do Wydziału Kadr i Zatrudnienia (pokój 106) w terminie do 24 listopada br. 3629-K1

LICYTACJA
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego rewiru VI w Poznaniu, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 XII 1984 r. o godz. 11 w Poznaniu ul. Mińska 1 a, pokój nr 300 — odbędzie się w trybie ustalonym w art. 952 kpc, licytacja 1/3 części nieruchomości należącej do Ryszarda Pietrowskiego, zapisanej w księdze wieczystej PBN w Poznaniu KW nr 70931, położonej przy ul. Modlińskiej nr 3 w Poznaniu. Nieruchomość składa się z mieszkania: 2 pokoje, kuchnia, korytarz, WC, o łącznej powierzchni 54,4 m², w budynku jednopiętrowym oraz działki (ogrodu) o powierzchni około 305 m², oszacowanej na 1.835.379 zł. Cena wywoławcza 1.376.534 zł. Rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania należy złożyć w kancelarii komornika w terminie licytacji. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą w licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy jeżeli osoby te nie złożą przed rozpoczęciem licytacji orzeczeń sądowych wstrzymujących egzekucję. 3628-K1

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego rewiru VI w Poznaniu, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 XII 1984 r. o godz. 12 w Poznaniu, ul. Mińska 1 a, pokój nr 300 — odbędzie się w trybie ustalonym w art. 952 kpc, licytacja nieruchomości położonej przy ul. Kobylińskiej nr 1, należącej do Zygmunta Katarfiasza, zapisanej w księdze wieczystej PBN w Poznaniu KW nr 38961. Nieruchomość składa się z działki zadzwionej i oparkowanej o pow. 2469 m², budynku mieszkalnego o pow. 112,41 m², szklarni o kubaturze 1250 m³, szklarni o kubaturze 1247 m³, budynku gospodarczego, oszacowanych na łączną kwotę 9.883.021 zł. Cena wywoławcza wynosi 7.412.266 zł. Wadium o wysokości 1/10 części ceny oszacowania należy złożyć w kancelarii komornika Sądu Rejonowego rewiru VI w dniu licytacji. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą w licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy jeżeli osoby te nie złożą przed rozpoczęciem licytacji orzeczeń sądowych wstrzymujących egzekucję. 3627-K1

JUŻ TERAZ ROZPOCZNIJ NAUKE GRZY NA INSTRUMENCIE. A WESELEJ SPEDZISZ WAKACJE

GITARA KLASYCZNA, GITARA BASOWA, MANDOLINA, AKORDEON, FORTEPIAN, PERKUSJA — to instrumenty, na których możesz nauczyć się grać w nowym, łatwym zapisie nutowym.

Zgłoszenia na kartach pocztowych prosimy kierować na adres: WTM Studium „IZOMORF” ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa. 2995-K2

KOMUNIKAT
MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu informuje, że w sobotę 17 listopada i 1 grudnia br.

BĘDZIE OBOWIĄZYWAŁ
ROZKŁAD JAZDY SOBOTY ROBOCZEJ.
Natomiast 24 i 31 grudnia br. tramwaje i autobusy będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy dnia świątecznego.

Powyższa zmiana ma na celu zabezpieczenie dowozu do pracy w przypadkach odrabiania przez załogi przedsiębiorstw i instytucji 24 i 31 grudnia br. 3339-K1

UWAGA ABONENCI TELEFONICZNI
MOSINY, ROGALINA, PECNY, BĘDLEWA!

W dniu 10. 11. 1984 r. o godz. 10 nastąpi zmiana numerów telefonicznych abonentów Mosiny, Rogalina, Pecny, Będlewa w związku z przełączeniem na nową centralę.

W trakcie zmiany numerów mogą wystąpić zakłócenia w łączności telefonicznej. WUT Poznań uprzednio przeprosza PT abonentów za wynik z tego powodu trudności. Trwałe uszkodzenia w łączności telefonicznej należy zgłaszać do biura napraw nr telefonu 132-004. 3660-K1

† Z głębokim żalem żegnamy zmarłą w dniu 6 listopada 1984 r. koleżankę

FILOMENĘ NIEMCZAL
długoletnią pracownicę PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Żabikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia

składają:
koleżanki i koledzy
z Biura Finansowego ZDOKP 43697g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 89 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ś. † p.
EDMUND BLOCH

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 10 bm o godz. 14 w kościele św. Ducha w Murwaniej Goślinie.

Pogrzeb o godz. 15.00 10 bm. z kaplicy ementalnej

Strapiłona
RODZINA
Murwana Goślina ul. Wodna 1c. 3323-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1984 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Sakramentami św., w wieku 86 lat, nasza kochana ciocia i babcia

z Mikołajewskich
ZOFIA GRUSZCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona
RODZINA
Swarzędz, Rynek 32/33. 43648g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1984 r. przeżywszy lat 60, odeszła od nas na zawsze, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pojeżdżając się z Bogiem, człowiek wielkiego serca

ś. † p.
HELENA KIENITZ
z domu Sikora

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Drawsku k Krzyża.

Pograżona w głębokim smutku i żałobie
RODZINA
Poznań, Drawsko. 43622g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1984 roku przestało bić serduszek w 3 wiosnie życia, naszej najukochańszej nigdy niezapomnianej córeczki, siostrzyczki, wnuczki, siostrzenicy i kuzynki

ś. † p.
MONIKI GLINKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku i bólu
rodzice i rodzina
Poznań, ul. Przemysłowa 70 m 5. 3344-U3

W pełni głębokiego smutku i żalu zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., pełna poświęceń i dobroci nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 70

ś. † p.
LEONORA JEDROSZKOWIAK
z domu Ostojak

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 10 listopada br o godz. 13 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu, po czym pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Żabikowie

Mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Dom żałoby Luboń Jagiełły 14

Autobus odjedzie sprzed kościoła o godz. 13.30. 43602g

Dnia 6 listopada 1984 roku zakończył niespodziewanie swe pracowite, pełne troski życie, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ś. † p.
BOLESŁAW KURZAWA
żył lat 75

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku
żona z dziećmi i wnukami
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Zupańskiego 21 m 9 3324-U3

Pograżeni w głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że w dniu 6. 11. 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75 nasz ukochany i najlepszy mąż, tatuś, teść i dziadzius

ś. † p.
STANISŁAW KWIATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 20/22 o godz. 12.20 3342-U3

W dniu 6 listopada 1984 r. odszedł z naszego grona po długiej i ciężkiej chorobie

ś. † p.
JAN WELLENGER

były architekt. Ogromny talent i trud pracowitego życia poświęcił swemu miastu — pozostawiając w nim trwały ślad swej obecności.

Zegnamy wspianego twórcę, człowieka, kolegę

przyjaciele
43713g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Żabikowie.

Pograżeni w smutku
mąż z dziećmi i rodziną

Msza św. pogrzebowa o godzinie 11 w kościele św. Barbary w Żabikowie w dniu pogrzebu. 43851g

Z ogromnym żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1984 r. zmarł po długiej i ciężkiej cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. prawy, szlachetny człowiek serdeczny przyjaciel, mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadzius, kuzyn, wujek i szwagier, przeżywszy lat 63

ś. † p.
STANISŁAW SKWARNICKI

Zastawiony, niestrudzony pracownik kultury w zespołach amatorskich HCP (1945-1965) i szkołach podstawowych nr nr 4 i 39. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma medalami za pracę społeczne dla kraju, m. Poznania i społeczeństwa.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 listopada br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Żona, córka, zięć, wnuczki i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Olchowa. 43577g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6. 11. 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., kończąc swe pracowite życie, nasza najdroższa żona, matka, babcia i prababcia, przeżywszy 83 lata

ś. † p.
MARTA CWIERTNIA
z domu Przełozna

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. 11. 1984 r. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Świerczewskiego 104a/5

Dnia 6 listopada 1984 roku zmarła

ś. † p.
ZUZANNA SZMYTKIEWICZ
z domu Ehlert

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

O czym z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy

córka, syn, brat z rodziną, synowa, wnuki i prawnuki

Poznań, Warszawa, Hannover, Mülheim Ruhr. 3343-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1984 roku zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., nasza ukochana, najdroższa, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy zaledwie 60 lat

ś. † p.
ALICJA NOGAJ
z domu Paetzold

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 bm. o godzinie 14.40 na cmentarzu na Miostowie.

W nieutulonym smutku pozostają

dzieci, wnuczka i rodzina
Poznań, ul. Wilczak 22 m 2. 3341-U3

Koleżance
mgr HALINIE CZAJCE

WYRAZY NAJGŁĘBSZEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Matki i Brata
składają:
koleżanki i koledzy
z Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Poznaniu, ul. Druskiénicka 8/10 3318-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1984 r. odbył się pogrzeb

EWY PAŁCZYŃSKIEJ - SIEPAK
która zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, przeżywszy lat 39.

W smutku pogrążeni
mąż z córkami
Prosi się o nieskładanie kondolencji. 42599g

KOLEŻANCE
mgr EWIE SKOWERSKIEJ
WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻALU I WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz współpracownicy
Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Poznaniu 3320-K3

Poznańskie

Sto lat i jeszcze
kilkukilometrowe spacery!

Toasty w podniosłej oprawie na cześć sądziwych pań lub panów, kończących 100 lat życia. Medale dla par małżeńskich, które razem spędziły pół wieku albo jeszcze więcej. Spotkania z małżeństwami, które ślub za wiaroty 25 lat temu. Świeczki chrziny, połączone z przekazywaniem dzieciom różnych upominków. To imprezy najczęściej przygotowywane przez Urzędy Stanu Cywilnego w Poznaniu, skłaniające w ten sposób obywatelską obywatelskość.

Za każdym razem sympatyczne to okazje do różnych wspomnień i wzruszeń. Do rozmaitych porównań. To także w niektórych gminach miła już tradycja, kilka przynajmniej, raz w roku akcentowana imprezami w salach USC lub w mieszkaniach jubilatów. Takie spotkania najczęściej odbywają się w Buku, Gnieźnie, Książu, Skokach i Środzie.

Początek listopada przyniósł kolejne takie uroczystości. Oto niecodziennym wydarzeniem w gminie Miejsko były setne uro-

dziny mieszkańca osady Górkę — Stanisława Olszanowskiego. Z tej okazji odbyło się tam wzruszające spotkanie. Jubilat odwiedził przedstawicieli władz gminnych, różnych organizacji i znajomych; była też liczna rodzina. Otrzymał m. in. okazały puchoz z wygrawerowaną tabliczką z okolicznościowymi życzeniami od ojców Miejska, inne upominki, kwiaty i serdeczności. Pan Stanisław zadziwił wszystkich pamięcią, wracając do różnych wydarzeń ze swego życia; można też poznać jubilatowi zdrowie, skoro ostatnio na przykład pieszko udał się w odwiedzin do znajomych, mieszkających... prawie trzy kilometry od tej osady.

Dzisiaj natomiast sympatyczne spotkanie przygotowano w Kaźmierzu. Po raz drugi USC za prosił małżonków, którzy przeżyli wspólnie 25 lat. Oczekuje się 35 par, które na pewno wrócą pamięcią do lat swej młodości. Również dzięki programowi artystycznemu specjalnie na tę okazję opracowanemu przez młodzież szkolną. (bop)

Polskie

Pięć wsi dorobiło się
dokładnych map

Geodezyjna Spółdzielnia Pracy w Pile działa od stycznia tego roku. Przygotowuje mapy sytuacyjno-wysokościowe, według których buduje się wiejskie wodociągi, mapy zasadnicze wsi służące do ewidencji gruntów i podziału działek pod budownictwo jednorodzinne, prowadzi inwentaryzację podziemnych przewodów elektrycznych oraz wodno-kanalizacyjnych.

Najczęściej zakład pracuje na zlecenie Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Pile oraz Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. W Pile powstały już

mapy pięciu wsi Poznańskiego: Bukowca, Mrowina, Psarów Polskich, Więckowie oraz Zdziechowej. Wkrótce mapę taką otrzyma Chocicza. Spółdzielnia przyjmuje także zlecenia od osób prywatnych. Od początku roku wykonano 185 różnych usług. Pracy jest więc sporo tym bardziej, że przedsiębiorstwo zatrudnia tylko 18 pracowników, którym brakuje sprzętu, a przede wszystkim szpilek, tyczek i stojaków geodezyjnych. Przydałaby się także świetlikopłarka. Pod ostatkiem jest natomiast teodolitów, niwelatorów i dachometrów. (maz)

Konińskie

Niektóre wiadukty nowej trasy
już służą zmotoryzowanym

Od siedmiu lat trwa budowa odcinka trasy międzynarodowej E-8 między Wrześnią a Konińskiem, który będzie jej przedłużeniem z Wrześnią do Konińska. Głównym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Na 40-kilometrowym odcinku miało ono wybudować 16 obiektów inżynierskich oraz most na Warcie.

Do chwili przerwania prac w lutym 1982 roku na przygotowanie 17 kilometrów drogi dwujezdniowej z warstwą wiążącą, wykonanie innych robót na długości 18 km, wybudowanie sześciu i rozpoczęcie realizacji ośmiu następnych obiektów inżynierskich — wydano połowę z planowanego 1,5 miliarda złotych (według cen z 1978 ro-

ku). Decyzja o powrocie drogowców na trasę zapadła w ubiegłym roku. Obecnie trwa już intensywne prace zmierzające do ukończenia zmotoryzowanego od nowego roku jednej nitki trasy, co skróciłoby czas przejazdu między Wrześnią a Konińskiem. Za sobą mają już wykonawcy kłopoty z brakiem farby antykorozyjnej do zabezpieczenia mostu, po niektórych wiaduktach mogą już jeździć samochody.

Nowy odcinek trasy E-8 po oddaniu do użytku, co powinno nastąpić w roku przyszłym, znacznie poprawi połączenie samochodowe między Poznaniem, a Warszawą i Łodzią, skracając czas podróży przynajmniej o godzinę i oszczędność benzyny. (les)

Leszczyńskie

Ustawione reflektory
nie będą oślepiać

Jesień utrudnia warunki jazdy na drogach. Szybciej zapada zmrok, a padające deszcze i mgły pogorszyły widoczność. Częściej jeżdżą się teraz z zapalonymi światłami.

Niestety, nie brakuje użytkowników dróg, którzy niewiele uwagi przywiązują do prawidłowego ustawienia reflektorów. Ich pojazdy oślepiają nadjeżdżających z przeciwnej strony.

Automobilklub Leszczyński, od wielu lat podejmując akcje sprzyjające bezpiecznej jeździe. Jak nas poinformował kierownik biura AL Andrzej Gućski, 10 listopada na terenie województwa leszczyńskiego przeprowadzi się akcje bezpłatnego regulowania świateł w pojazdach samochodowych. W tym dniu usługi w Lesznie w godz. 11-17, stacja świadczyć będą: Stacja PZMot obsługi samochodów „Polmozyb” w Gostyniu, Wojewódzka Spółdzielnia Usług Motoryzacyjnych w Rawiczu, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Górze (w godz. 10-17), stacja „Polmozyb” w Kościanie w godz. 7-15 oraz POM w Tyliczynie w gminie Wschowa w godz. 8-15. (ar)

odpowiadamy

Autorka listu, datowanego 30 X: — Listu — chociaż nie brak w nim uzasadnionych uwag — o takiej epikurystycznie zbyt długiej objętości nie możemy drukować w „Opinach” — polemikach — Odpowiedziach”. Z zasady też nie publikujemy anonimowych korespondencji. (2163)

„Abstynent” — Sieraków — Przeprowadzone przez nadzórne władze dochodzenia nie potwierdziły zarzutów. (2002)

Wiedomości: 1, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22, 25

Z PROGRAMU IV: 8.00 — Magazyn dla mieszkańców wsi i miasteczek; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 14.25 — Rozgłoszenia Harcerskie; 16.30 — Kłęczanie w Kairze; 18 — Moje hobby — turystyka; 20.20 — Człowiek — młodość — starość; 22 Na skrzydłach pieśni;

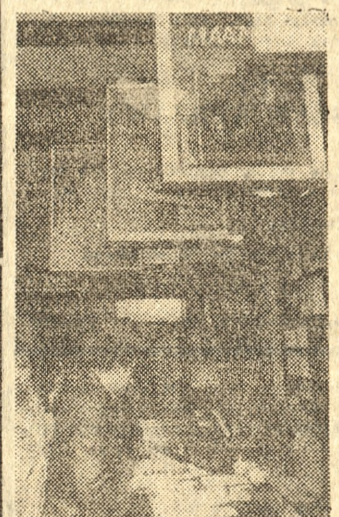
Wiedomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 11 — Zawsze po jedenastej; 14.10 — Nowości krajowej fonografii; 15.30 — Armenia; 18.30 — Klub Stereo; 20.45 — Wieczorne refleksje; 22.10 — Słuchajmy razem; 23.20 — Inspiracje literackie w muzyce; 0.45 — Wiersze.

Wiedomości: 8, 12, 17, 25.00

Z PROGRAMU III: 8 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Wyprawy po zdrowie; 14 — Symfonia D. Szostakowicza; 16 — Zapraszamy do Trójki; 18.30 — Trochę swingu; 20.45 — Bohater romantyczny; 22.15 — Śpiewać poezję; 23.45 — Wszędzie są ludzie; 23 — Zapraszamy do Trójki;

„Głośny” sklep



W Kaliszu otwarto sklep, w którym można kupić m. in. najnowsze płyty, plakaty i kasety zespołów młodzieżowych. Placówce patronuje Oddział Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego we Wrocławiu.

Fot. „Głos” — R. Królik

Nie ma tygodnia, a czasami dnia, by do dramatycznych zdarzeń nie dochodziło na przejazdach kolejowych zachodniego okręgu PKP w Poznaniu. Przeważnie z winy nieuwważnych i lekkomyślnych kierowców. Ale niekiedy także z powodu nie dopełnienia obowiązków przez pracowników kolei. Tak właśnie stało się wczoraj rano niedaleko Gniezna.

W stronę Gębarzewa (na linii do Wrześni) jechała stamtąd luzem lokomotywa elek-

Kaliskie

Połowa jesieni, a na polach
ruch niczym wiosną

Obecna pogoda sprzyja kaliskim rolnikom, którzy przyspieszają tempo jesiennych prac polowych. Skończyli już zbiór kukurydzy, przeznaczanej głównie na kiszonki, a więc karmię dla inwentarza. Kiszonki z kukurydzy stanowią około jednej trzeciej ogólnej ilości kiszonek, przygotowywanych przez kaliskich rolników.

Zbliża się do końca skup zbóż z tegorocznej kampanii żniwnej. W magazynach PZZ i gminnych spółdzielni znalazło się już ponad 122 000 ton ziarna co stanowi 97,9 procent planu. To o 6,5 procent więcej niż przed rokiem. Pomyślnie przebiega skup buraków cukrowych. Z planowanej ilości prawie 534 000 ton na składowiskach cukrowni, w punktach odbioru znajduje się już blisko 499 000 ton, czyli około 85 procent planu. Skup buraków planuje się zakończyć do 15 listopada. W polu do wykopania pozostało już niecałe 10 procent uprawianego arealu.

Skończono już natomiast akcję wykopową ziemniaków. Część paszowa została uparowana. Na ten cel przeznaczono dotychczas 50 000 ton. Je-

dnak założenia planu przewidyują uparowanie jeszcze raz takiej ilości ziemniaków, które w tej postaci lepiej spełniają wymogi paszowe.

Dużo czasu poświęcają rolnicy na przygotowanie gleb pod przyszłoroczne zbiory. Intensywnie przebiega siew zbóż ozimych, którym do końca października obsiano 96 procent przeznaczonych na ten cel arealów. Z kolei orki zimowe wykonano na obszarze 70 000 ha. Ocenia się, iż opóźnienie w orkach zimowych wynosi około 2 tygodni. Przy utrzymaniu się dotychczasowej pogody jest szansa, aby nadrobić utracony czas.

Zróżnicowana — choć na ogół pomyślna — jest sytuacja w skupie żywności. W październiku skupiono od rolników 6 400 ton żywności, co stanowi wprawdzie 97,8 procent planu miesięcznego, ale jest on o 4,5 procent wyższy niż w październiku ubiegłego roku. Natomiast mniejszy był w tym miesiącu skup mleka — wyniósł 23,2 mln litrów, co stanowi 99,4 procent zadań miesięcznych i jest o 2,8 procent mniejszy od skupu w tym samym miesiącu ubiegłego roku. (maj)

Jeden ośrodek
z trzema... dachami

Miejski Ośrodek Kultury w Kaliszu powstał w 1980 roku i składa się z trzech placówek, z których wszystkie znajdują się w pobliżu szkół. Pozwała to na ścisły kontakt z młodzieżą oraz jej udział w klubach i zespołach. Szczególnie znany jest działający od 25 lat Zespół Pieśni i Tańca „Calisia” skupiający i młodzież starszą, i nawet trzy latki; w skład „Calisii” wchodzi też ośmiuosobowa kapela ludowa.

Dużym zainteresowaniem cieszy się Klub Kolekcjonera. Jego

członkowie zbierają niemal wszystko — od etykiet zapalczynek po samowary. Miłośnicy muzyki skupiają się natomiast w klubach — rockowym i dobrej płyty. Bardziej zdolni pod okiem instruktorów próbują sił w zespołach „Czarny Piotruś” i „Relax”.

Młodzież z kaliskiego ośrodka uprawia również poezję. Licznie ci założyli teatr „Dotyk”, którego jeden z członków zdobył wyróżnienie na konfrontacjach Teatru Jednego Aktora.

W planach MOK jest powołanie koła Towarzystwa Przyjaciółni Polska-Greckiej, którego celem będzie przybliżenie kultury antycznej i wschodniej. Przygotowane już filmy i przeznaczone o tej tematyce. (maz)

Elektrowóz przepołowił
„Nysę”

Trzyzna. Maszynista nie mógł przewidzieć, że na skrzyżowaniu toru z drogą staranuje samochód, bo jest to prze-

dało się już uniknąć. Samochód (należący do gnieźnieńskiego Zakładu Transportu Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu) został wręcz przepołowiony i doszczętnie rozbity. Kierowca zaś i pasażera z ciężkimi obrażeniami odwieziono do szpitala w Gnieźnie.

Tuż po wypadku prokurator zatrzymał droźniczkę z tego przejazdu oraz dyżurnego ruchu stacji Gniezno. Podjęto stosowne czynności wyjaśniające. (bop)

LISTOPAD	Teodora, Ursyna
9	
Piątek	Środa: 7.02—15.11

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Skrzypek na dachu”;
MUZYCZNY — g. 15 przedst. zamkn.
POLSKI — g. 17, 20 „Łyżki i księżyc”

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Z życia naczelnika wydziału kryminalnego” (radz.); „Przygody Hucka Finna” (radz.);
GNIEZNO Polonia: „Więzień Brubaker” (amer.);
GOSTYN: „Ostatnie metro” (fr.); „Ryś na tropie” (radz.);
GORA ŚL: „To tylko rock” (pol.);
GRODZISK: „Lata świdziaste, lata trzydzieste” (pol.); „Sonata dla rudzielca” (czech.);
JAROCIN: „Inne spojrzenie” (weg.); „Rocky II” (amer.); „Reksio żyłwiarz” (pol.);
KALISZ Kosmos: „Zaginiony” (amer.); Oaza: „Gandhi” (ang.);

Syrena: „Dziecko Rosemary” (ang.); „Biekitna pletwa” (aust.); KONIN Oskard: „Na tropach Barika” (pol.); „Piękna kurtyzana” (chil.);
KOSCIAN: „Legenda o najwaleczniejszym” (radz.); „Przygody Hucka Finna” (radz.);
KROTOSZYN: „Psy wojny” (amer.); „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD);
LESZNO Panorama: „Old Surehand” (jug.); „Najlepszy kumpel” (amer.);
NOWY TOMYSL: „Waterloo” (radz.); „Kaskader” (radz.);
OBORNIKI: „Szpital Britannia” (ang.); „Piraci na Pacyfiku” (rum.-fr.);
OBRYZKO: „Więzień Brubaker” (amer.); „Pan Tau w obłokach” (czech.);
PIŁA Sokół: „Magiczne ognie” (pol.);
PLESZEW: „Jeśli wróg nie poddaje się” (radz.); „Syrenka i księż” (bulg.-radz.);
RAWICZ: „Księżniczka w oślej skórze” (radz.); „Niebiańskie dni” (amer.);
SZAMOTULY: „Diabeł morski” (radz.); „Kwarantanna” (radz.);
SZREM Klubowe: „Blues Brothers” (amer.);
ŚRODA: „Ludzie z bagien” (radz.); „Spotkanie na Kaszowie” (radz.);
TRZCIANKA: „Na granicy” (amer.); „Przygoda arabska” (ang.);
WRONKI: „Współnik” (fr.); „Skarb na wyspie” (rum.-fr.);
WSCHOWA: „Ballada o wale-

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Piosenki z Berlina; 15.15 — Bank przebojów; 17.25 — Gitara, banjo i country; 19.30 — Radio dzieciom — „Zielona pólutka”; 20.40 — Wiersze dla ciebie 21.15 — Muzyka baroku; 22.25 — Dyskoteka przed sobotą.

Wiedomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 11 — Zawsze po jedenastej; 14.10 — Nowości krajowej fonografii; 15.30 — Armenia; 18.30 — Klub Stereo; 20.45 — Wieczorne refleksje; 22.10 — Słuchajmy razem; 23.20 — Inspiracje literackie w muzyce; 0.45 — Wiersze.

Wiedomości: 1, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22, 25

Z PROGRAMU IV: 8.00 — Magazyn dla mieszkańców wsi i miasteczek; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 14.25 — Rozgłoszenia Harcerskie; 16.30 — Kłęczanie w Kairze; 18 — Moje hobby — turystyka; 20.20 — Człowiek — młodość — starość; 22 Na skrzydłach pieśni;

Wiedomości: 1, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Przypominamy zespół „Pretty Things”.

Wiedomości: 1, 12.05, 16, 19.30, 23.50

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — g. 10-18, sob. g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. — zamkn.
ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-18 i dni pośw. zamkn.
FORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob., pon., zamkn.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) zamkn. do odwołania.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedział. — zamkn. „Poznań na przełomie XIX i XX wieku” INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania LITERACKIE H. STENKIEWICZA (St. Rynek 64) — g. 10-17 sob., niedz. i św. zamkn. „Pisarze polscy w medalistwie”

„NARODOWE” (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-18, pon., zamkn. „Bauhaus, prace warsztatowe w Weimarze”

PIERWSZYCH PIĄSTÓW NA LEDNICY do 18. IV 1985 r. — nieczynne.

WOJSKOWE g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon., dni pośw. zamkn.

WYWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedział. — zamkn.

MUZEU POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, dz. g. 12-18 niedz. i św. g. 10-18, pon., wt. zamkn. „Tkalinia B. Antoniewicz”

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 10-18 (14-18, XI).

1.15 — pon. dni pośw. — zamkn. ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-18, pon., dni pośw. zamkn.

MUZEU DAWNEJ MOTORY. KACJI (Suchy Las) — sob. i niedz. g. 10-18.

W GORUCHOWIE — g. 10-16 niedz. g. 10-18, pon., dni pośw. i wt. — zamkn.

W KORNIE — g. 9-18.

GALERIA W ROGALINIE — g. 10-18, pon. i wt. — zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) g. 9-15, sob., niedz. i św. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

PAŁAC KULTURY h&h partetowy — Wystawa modeli latających i pływających z pracowni PK — g. 10-18 (do 14. XI); hall sali wielkiej — Wystawa plakatów polskich do filmów radzieckich — g. 12-30 (do 14. XI); sala marmurowa — „Malarstwo, grafika i plakaty o tematyce radzieckiej” — g. 12-20 (do 14. XI); hall parterowy — Przegląd nowości wydawniczych listopada 84 — g. 10-18 (14-18, XI).

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 265—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Odrzy 7a, tel. 226—20.